



KURIER WILEŃSKI

PONIEDZIAŁEK
28
KWIETNIA
2003 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE. UKAZUJE SIĘ OD 1 LIPCA 1953 ROKU

Nr 81 (14628)

Cena 1 Lt (w tym 5% PVM)

9 nowych przypadków śmiertelnych w Chinach

SARS zabija Pekin

Chińskie Ministerstwo Zdrowia poinformowało wczoraj o kolejnych dziewięciu zgonach na nietypowe zapalenie płuc (SARS). Wszystkie nastąpiły w Pekinie.

SARS zabiła już w Chinach (bez Hongkongu) 131 osób, z czego 56 w stolicy kraju. Choruje na nią 2914 mieszkańców Chin.

Jak „Kurier” informował, w ubiegły piątek w Wilnie w związku z podejrzeniem na śmiertelny SARS w szpitalu umieszczono 50-letniego mężczyznę, który przed trzema miesiącami był w Malesji. Na szczęście, „czarne” prognozy nie potwierdziły się. To się okazało zwykłe zapalenie płuc.

Natomiast wczoraj zamknięto uniwersytet ludowy w Pekinie, trzecią co do wielkości uczelnię w mieście. Decyzję tę władze tłumaczą obawami o rozprzestrzenianie się SARS w dużych skupiskach ludzkich. W Hongkongu liczba chorych na nietypowe zapalenie płuc wzrosła do 1543. W niedzielę władze poinformowały o kolejnych 12 zgonach. Łącznie w Hongkongu z powodu nietypowego zapalenia płuc śmierć poniosły 133 osoby.

Władze miejskie w Pekinie wstrzymały, w ramach walki z epidemią nietypowego zapalenia płuc rejestrację osób pragnących wstąpić w związek małżeński – podała wczoraj miejscowa prasa.

Decyzja ta, która weszła w życie po jej ogłoszeniu w sobotę, ma na celu zapobieganie większym zgromadzeniom ludzi, ułatwiającym rozprzestrzenianie się SARS – napisał dziennik „Beijing Star.”

Dotknęła ona tysiące przyszłych małżonków, którzy zamierzali urzą-

dzać huczne wesele. Władze będą mogły zrobić wyjątek dla par, które już wyznaczyły datę ślubu i nie mogą jej zmienić.

W swoją kolej wczoraj tajwańskie Ministerstwo Zdrowia podało, że 56-letni mężczyzna zmarł w Tajpej z powodu nietypowego SARS. To pierwszy znany przypadek śmierci wywołanej tym wirusem na wyspie.

Wiadomość o zgonie nadeszła w chwili, gdy tajwański rząd wzmacniał wysiłki próbując opanować rozprzestrzenianie się choroby. „Walka z tą epidemią to jak walka na wojnie. Musimy mierzyć się z niewidzialnym przeciwnikiem” – powiedział premier Tajwanu Ju Szaj-kun.

Ju dodał, że Tajwan zamierza zakazać odwiedzin wyspy dla osób przyjeżdżających z Chin, Hongkongu, Singapuru i Kanady.

Na Tajwanie do tej pory zanotowano 55 przypadków SARS. Dodatkowo 72 osoby podejrzewa się o bycie nosicielem wirusa.

A w Kanadzie 77-letni mężczyzna został 20. śmiertelną ofiarą epidemii nietypowego zapalenia płuc (SARS), jaka grasuje w kanadyjskiej prowincji Ontario – podały w sobotę lokalne służby sanitarne.

W Kanadzie przypadki SARS pojawiają się tylko w prowincji Ontario i stolicy tego regionu, Toronto. W sobotę zanotowano kolejne cztery. Łącznie wystąpiły już 344 przypadki zachorowań. Choroba dotyka głównie starszych – 17 z 20 ofiar SARS miało ponad 60 lat – zauważa Agencja France-Presse. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaapelowała, aby unikać podróży do Toronto, największego miasta Kanady.

Opr. P. K.



SARS, zabiła już w Chinach (bez Hongkongu) 131 osób, z czego 56 w stolicy kraju. Choruje na nią 2914 mieszkańców Chin
Fot. EPA-ELTA

Razma przeciwny nazwaniu ulicy imieniem Piłsudskiego Jednoczył czy psuł?

Konserwatysta Jurgis Razma prosi premiera o podjęcie wszystkich środków, aby ulicy jednej z wsi w rejonie wileńskim nie nadano imienia międzywojennego przywódcy Polski marszałka Józefa Piłsudskiego.

Jak głosi apel Razmy do premiera Algirdasa Brazauskasa, samorząd rejonu wileńskiego postanowił jedną ulicę we wsi Pikieliszki w gminie Rzesza nazwać imieniem Józefa Piłsudskiego.

„Spodziewam się, że podejmie

pan wszystkie możliwe środki, aby uniknąć ostatecznej realizacji tej decyzji.

Uważam, że są możliwości, aby opierać się na umowie litewsko-polskiej, według której kraje mogą odmiennie traktować historię i na tej podstawie oświadczyć, że nadanie ulicom imienia Piłsudskiego Litwinom jest absolutnie nie do przyjęcia” – twierdzi konserwatysta w piśmie do premiera.

Większość mieszkańców rejonu wileńskiego stanowią Polacy. Pod-

czas wyborów w grudniu roku ubiegłego Akcja Wyborcza Polaków na Litwie w radzie rejonu wileńskiego zdobyła 16 z 27 mandatów.

Według historyków, Józef Piłsudski, który aktywnie dążył do zjednoczenia Litwy i Polski, tylko popsuł stosunki między dwoma narodami.

W roku 1920, będąc ówczesnym przywódcą Polski, Piłsudski zainscenizował powstanie na Wileńszczyźnie, podczas którego okupo-

wano i przyłączono do Polski prawie trzecią część terytorium Litwy.

Józef Piłsudski urodził się w 1867 r. na Litwie w rejonie święciańskim, w ówczesnym dworze Zułowo. Po śmierci jego serce zostało pochowane na wileńskim cmentarzu Rossa.

Przybywając na Litwę, często Zułowo i cmentarz Rossa odwiedzają przedstawiciele władz polskich i wybitni działacze społeczni pochodzenia polskiego.

(BNS)

W NUMERZE

Kraj ————— **2**
Resume bez ostatniej kropki

„Konflikt w Jerozolimskiej Szkole Średniej, który miał miejsce w końcu marca bieżącego roku, nie miał charakteru narodowościowego, to środki masowego przekazu nadały mu taki wydźwięk” – tak brzmi resume utworzonej przez kierownika wydziału oświaty m. Wilna Juliusa Skostenisa komisji do sprawdzenia konfliktu.

Praworządność ————— **5**
Wykazanie dobrej woli

Wczoraj, po kilkudniowej wizycie na Litwie, wyjechała do Polski delegacja przedstawicieli służby pożarnej pod przewodnictwem komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, nadbrygadiera Teofila Jankowskiego.

Sport ————— **6-7**
Dwuwładza pozostała

W miniony weekend odbyły się mecze piątej kolejki w ekstraklasie piłkarskiej A-lyga.

Motoryzacja ————— **10**

Kluczowy model koncernu



Honda Civic wyprodukowana została już w 15 milionach egzemplarzach.

Sentencja

Sukces małżeństwa mniej zależy od tego, aby znaleźć idealnego partnera, lecz, aby samemu nim być.
LELEND FOSTER WOOD



9 771392 040004

Kalejdoskop aktualności

Kandydaci na stanowisko ministra MSW

Realnymi kandydatami na stanowisko ministra spraw wewnętrznych są aktualny wiceminister MSW, socjaldemokrata Evaldas Gustas oraz sekretarz ministerstwa Virgilijus Bulovas.

Jak napisał dziennik „Lietuvos rytas”, w kuluarach Sejmu wspomina się również nazwisko byłego referenta premiera Algirdasa Brazauskasa, aktualnie posła na Sejm Antanasa Valysa oraz przewodniczącego sejmowego Komitetu Ochrony Środowiska Alfonsasa Macaitisa. Według dziennika, mówi się, że o stanowisko ministra ubiega się też wiceprzewodniczący Sejmu Vytenis Andriukaitis. Premier twierdzi, że już przewidział kandydata na stanowisko szefa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i poinformuje o tym dziś prezydenta. Prócz tego dziś premier ma wręczyć prezydentowi wniosek w sprawie odwołania Juozasa Bernatona ze stanowiska ministra. Zgodnie z ustawami, ministrów na wniosek premiera powołuje i odwołuje prezydent.

Sąd wyjaśni

Wileński Okręgowy Sąd Administracyjny w piątek postanowił zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego (SK), aby ten wyjaśnił, czy poprawki do ustawy o wyborach do rad samorządowych, zezwalające parlamentarzystom na wzięcie udziału w pierwszym posiedzeniu tych rad, nie są sprzeczne z Konstytucją.

Decyzja sądu jest ostateczna i nie podlega zaskarżeniu. Z prośbą o wyjaśnienie tej kwestii do SK zwrócili się liberałowie. Jak wcześniej informowaliśmy, 15 kwietnia zostały wstrzymane pełnomocnictwa nowo wybranej mera Wilna Gediminas Pavirzisa i jego zastępcy Juozasa Imbrasasa, aż będzie rozpatrzona skarga liberałów na prawomocność decyzji przyjętych przez radę.

Prezydent zawetował ustawę o gospodarce ciepłej

W piątek prezydent Rolandas Paksas zawetował omawianą długo w Sejmie i przyjętą w połowie kwietnia ustawę o gospodarce ciepłej, która w istocie nie daje użytkownikom możliwości odłączenia się od centralnego systemu grzewczego.

„Prezydent uważa, że przyjęta w Sejmie ustawa ogranicza konkurencję i narusza prawa użytkowników” — powiedziała doradczyni prezydenta ds. prawa Ona Buišienė. Według prawników Departamentu Prawa Urzędu Prezydenta, ustawa o gospodarce ciepłej, mająca bronić interesów większości mieszkańców Litwy jako użytkowników scentralizowanej gospodarki ciepłej, ugruntowuje taki mechanizm regulacji, który najzwyczajniej wprawdzie utrwała istniejącą sytuację. Zdaniem prawników, taki mechanizm jest sprzeczny z zasadami Kodeksu Cywilnego i nie stwarza warunków do zmian na tym rynku, całkowicie nie przewiduje rozwiązania oczywistych problemów istniejących w gospodarce ciepłej.

Międzynarodowy festiwal stowarzyszenia teatrów

Wczoraj w Wilnie rozpoczął się pierwszy Międzynarodowy Festiwal Stowarzyszenia Teatrów dla Dzieci i Młodzieży (ASSITEJ).

Do 30 kwietnia w siedmiu salach teatrów stołecznych swe nowe inscenizacje zaprezentują młode publiczności teatru ze Skandynawii, krajów Europy Zachodniej i Wschodniej.

Kontrolują przestrzeń powietrzną już od 11 lat

Wczoraj minęło 11 lat, gdy Wojsko Litewskie zaczęło kontrolować przestrzeń powietrzną Litwy: w dyspozytoriach lotniska cywilnego razem z cywilami zaczęli pracować również wojskowi.

Litwie kontrola przestrzeni powietrznej jest potrzebna po to, aby można było w czas zaobserwować powstające zagrożenie wojenne, niewielkie naruszenia granicy państwowej. Kontrola własnego nieba jest jednym z najważniejszych wymagań NATO.

W Paryżu będzie mowa o miejscu Litwy w Europie

Ministrowie spraw zagranicznych krajów bałtyckich — Antanas Valionis, Sandra Kalnietė i Kristina Ojuland jutro w Paryżu będą mówili o miejscu krajów bałtyckich w Europie.

Ministrowie wezmą udział w organizowanej w Instytucie Stosunków Międzynarodowych Francji konferencji „Europa i państwa bałtyckie po Pradze i Kopenhadze”. (BNŚ, ELTA)

Komisja sprawdzająca jerozolimską szkołę nie nazwała rzeczy po imieniu Resume bez ostatniej kropki

„Konflikt w Jerozolimskiej Szkole Średniej, który miał miejsce w końcu marca bieżącego roku, nie miał charakteru narodowościowego, to środki masowego przekazu nadały mu taki odcień” — tak brzmi resume utworzonej przez kierownika wydziału oświaty m. Wilna Juliusa Skestenisa komisji do sprawdzenia konfliktu, który wynikł między uczniami klas polskich i litewskich w tej dwujęzycznej szkole wileńskiej.

Komisja też ustaliła, że kłótnia między dziewczynkami klas Xa i VIII, podczas której posypały się wyzwiska na tle przynależności narodowościowej powstał, jak się okazuje, z powodu chłopaka z klasy dziewiątej. „Kurier Wileński” pisał o tym konflikcie dość szeroko w trzech publikacjach (20, 21 i 26 marca br.). Poseł Jan Mincewicz osobiście rozmawiał ze stronami konfliktu, nauczycielami. Wtedy to o powodzie konfliktu, czyli chłopaku, mowy nie było. Natomiast była mowa o niejednokrotnych przykrych zacięciach między uczniami klas litewskich i polskich, kiedy to ci ostatni byli szykanowani nawet na dyskotekach szkolnych. Była też mowa o tym, że podczas zacięcia, kiedy omal nie doszło do rękoczynów, litewskiej stronie bardzo aktywnie kibicował nauczyciel Bronius Banys, popierał wręcz ich agresywność.

Komisja konstatuje, że funkcje kierownictwa szkoły nie są rozdzielone racjonalnie, że obcowanie i współpraca między poszczególnymi uczniami i pedagogami jest niezadowolająca, że kierownictwo szkoły w czasie konfliktu sytuacji nie oparowało.

Na zarzut, że obecne klasy polskie nie mają kuratora, komisja zripostowała, że nauczycielka Butkiewicz ma 0,25 etatu laborantki na rzecz współpracy z klasami polskimi. Zaznaczono też, że sam dyrektor szkoły Algimantas Janušonis oraz zastępca dyrektora Veličkienė rozmawiają po polsku. Jako atut równego traktowania uczniów klas polskich i litewskich, komisja podaje ten, że w samorządzie szkolnym spośród trzech członków każdej grupy jeden jest przedstawicielem środowiska pol-



Komisja konstatuje, że funkcje kierownictwa szkoły nie są rozdzielone racjonalnie

Fot. Marian Paluskiewicz

skiego(?!). Komisja też ustaliła, że wadliwa jest w szkole tradycja przeprowadzania różnorodnych imprez szkolnych — oddzielnie według języka nauczania i zaleca szkolne imprezy przeprowadzać wspólnie. Zaleca wydziałowi oświaty, by przeprowadził ogólne sprawdzenie pracy wychowawczej w szkole i jej psychologicznego mikroklimatu.

Komentarze

Poseł Jan Mincewicz po zapoznaniu się z wynikami komisji oświadcza:

„Mamy jaskrawy przykład na potwierdzenie tezy, że gdy się nie chce rozstrzygnąć problemu, wtenczas tworzy się komisja. Ta komisja włożyła wiele wysiłku, aby sprawę zakamuflować i broń Boże nie nazwać rzeczy po imieniu. Przede wszystkim, nie uznać, że konflikt, jakkolwiek się on rozpoczął, miał przebieg i charakter narodowościowy, który jest w Jerozolimce. Nienazywanie rzeczy po imieniu tylko zapędza problem w głąb, zaś niesprawiedliwość rodzi bunt. To bynajmniej nie jest rozwiązanie problemu, ani postępowanie we właściwym kierunku. Również w psychologicznym aspekcie.

Z materiału komisji wynika, że jedynym skutkiem będzie to, że... pozalekcyjne imprezy w polskich klasach, które dotychczas prowadzone były w języku polskim, teraz z polecenia komisji będą po litewsku. Panowie, czy dalsze eliminowanie języ-

ka polskiego w tej szkole, gdzie on jest stałe na prawach kopciuszka, to ma być wymierzenie sprawiedliwości i rozwiązanie problemu? Ani słowa o nauczycielu, który podnosił na duchu „walczących” Litwinów. Milczenie to znak aprobaty. To ma na przyszłość przykład „pracy wychowawczej”!

Aż dziw, że ten, za przeproszeniem, dokument podpisali wszyscy członkowie komisji”.

Poproszony o skomentowanie wyników sprawdzenia komisji jej członek Józef Kwiatkowski powiedział redakcji, że w rzeczy samej konflikt miał początek nie narodowościowy, a raczej młodzieżowy. Jednakże, gdy brak prawdziwych argumentów, najczęściej przeradza się w narodowościowy i to w niewybredny sposób, jak to było w tym przypadku. Widzi on nieporządek w tym, że po wyjściu wicedyrektora Suszyńskiej, rzeczywiście nie ma w szkole kuratora do klas polskich, natomiast status nauczycielki Butkiewicz nie pozwala na podejmowanie jakichkolwiek decyzji. Prawdą też jest to, że na ogół w szkołach nie ma wicedyrektorów odpowiedzialnych za pion, a jedynie za dziedziny pracy szkolnej.

Jeśli chodzi o oskarżanie mediów o nadanie temu konfliktowi odcienia narodowościowego, to, jak powiedział Józef Kwiatkowski, komisja miała na względzie „Respublikę” i „Lietuvos rytas” oraz telewizję.

Krystyna Adamowicz

Polska Partia Ludowa o wyborach nowych władz Wilna

„Międzypartyjny konflikt interesów”

Reagując na ostatnie wydarzenia w samorządzie Wilna oraz na powstałe w wyniku tego napięcia narodowościowe, Rada Naczelna Polskiej Partii Ludowej (PPL) wydała specjalne oświadczenie. Liderzy PPL uważają, że zaistniała w stołecznym samorządzie sytuacja jest wynikiem międzypartyjnego konfliktu interesów.

„Rada Naczelna PPL jest zdania, że działalność i decyzja kilkuset osób,

nie należących do AWPL, nie mogą być utożsamiane z całym prawie 250-tysięcznym polskim społeczeństwem na Litwie. Tym bardziej, że decyzje te są podejmowane w coraz bardziej niedemokratyczny sposób” — mówi się w oświadczeniu. Działacze założonej w ubiegłym roku PPL uważają, że AWPL zawarła sojusz z nową centrolewicową koalicją bez jakichkolwiek konsultacji z polskim społeczeń-

stwem. „Polska Partia Ludowa, która jako organizacja polityczna na Litwie zawarła w swym programie potrzebę kultywowania wzniosłych tradycji tolerancji Wielkiego Księstwa Litewskiego, jest i będzie przeciwna wszelkim przejawom nacjonalizmu, wszelkim nieodpowiedzialnym działaniom nie służącym dobru mieszkańców wielokulturowego Wilna i Ziemi Wileńskiej, jak i wszelkiemu nadużywaniu imienia Polaków do wąskich partyjnych czy grupowych interesów” — oświadczyła Rada Naczelna PPL. Inf. wł.

Z okazji 30. rocznicy zawarcia Ślubu Państwu
Janinie oraz Rajmundowi Cybulskim
dużo zdrowia, optymizmu,
uśmiechu na co dzień
Życzą dzieci i wnuki

Dyrekcja Szkoły Średniej w Niemieżu oraz wychowawczynie klasy 5c wyrażają serdeczne podziękowania rodzicom uczniów klasy 5c za wyremontowanie pracowni języka polskiego.

Rynek ziemi unieruchomił przymrozek

Prawny impas

Wiosną br. kupujący i sprzedający ziemię daremnie chodzą do biur notarialnych, pisze „Lietuvos rytas”.

Wszyscy słyszą tę samą odpowiedź – czekajcie. Po wejściu w życie nowej ustawy nie jest jeszcze jasne, kto może kupować działki ziemi o przeznaczeniu rolniczym.

„Tak mówiono mi na początku marca. To samo powtórzono również przed Wielkanocą. Nie mogę pojąć, co dzieje się w państwie, jeśli nie mogę sprzedać ziemi” – skarżyła się dla „Lietuvos rytas” wilnianka, pragnąca sprzedać zagrodę z hektarową działką o przeznaczeniu rolniczym, znajdującą się w rejonie molackim.

Nic nie wskórawszy od notariuszy wracają nie tylko kupujący i sprzedający. Ostrych słów pod adresem władzy nie szczędzą również osoby w szacownym wieku, które postanowiły przekazać w darze swoje swe mienie dzieciom lub opiekunom.

Swe plany powinni odłożyć również ci, którzy zamierzali wymienić działki gruntowe.

Jako dzień żałoby rynku ziemi można byłoby ogłosić 23 lutego br. W tym dniu weszła w życie czasowa ustawa o nabywaniu ziemi uprawnej.

Wprowadzono mnóstwo różnych ograniczeń tym, którzy chcą sprzedać lub kupić działki.

Rynek całkowicie zamroził artykuł, ustalający kolejność nabywców.



Jak na razie nie widać końca chaosu prawnego wokół handlu ziemią

Fot. archiwum

Wskazano, że pierwszeństwo w nabywaniu ziemi o przeznaczeniu rolniczym mają rolnicy i sąsiedzi, jednakże nie wyjaśniono, jakim sposobem należałoby zrealizować tę zasadę.

„To rząd powinien wyjaśnić i ustalić tryb. Dopóki tego nie ma, każda zawarta transakcja może być uznana za niezgodną z prawem i unieważniona. W tym przypadku notariusze są bezradni. Można tylko czekać” – powiedziała dla „Lietuvos rytas” prezes Izby Notariuszy Ona Adomavičienė.

W pierwszej dekadzie kwietnia w rejestrze nieruchomości zarejestrowano tylko 9 transakcji dotyczą-

cych ziemi o przeznaczeniu rolniczym.

W marcu br., w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, w rejestrze zapisano o 7 proc. mniej przypadków sprzedaży tej ziemi. W porównaniu z lutym br., gdy ustawa jeszcze nie obowiązywała, różnica wynosi aż 24 proc.

„Teraz nie ma ścisłego określenia, w jakim czasie trzeba rejestrować umowę kupna-sprzedaży, dlatego nie należałoby wyciągać kategorycznych wniosków. Jednak te liczby wykazują wyraźną tendencję” – powiedział dla „Lietuvos rytas” dyrektor Państwowego Cen-

trum Rejestrów Kęstutis Sabaliauskas.

Znakiem ziemi o przeznaczeniu rolniczym odnotowano nie tylko położone dalej od miasta pola uprawne, ale też niewielkie 6-arowe skrawki ziemi we wspólnotach ogrodników założonych na przedmieściach.

Co wiosną, gdy staje się cieplej, ożywia się handel ogrodami. Ten rok jest wyjątkiem.

Rynek ogrodów również czeka na wyjaśnienie rządu, jak ustalić pierwszeństwo w nabywaniu działki ogrodowej. Jednakże zarówno notariusze, jak i nabywcy, którzy prze-

studiowali ustawę, czekają na uchwałę rządu bez zbyt wielkiej radości. Już teraz przewiduje się, że po usunięciu jednej przeszkody od razu na drodze transakcjom stanie inna. Jest to wymagane ustawy, aby sprzedawca ziemi tylko za średnią cenę rynkową danej miejscowości.

Jak ją ustalić? Kto ma to uczynić? Odpowiedzi nie ma.

Zasady działalności notariuszy zabraniają udziału w rozmowach w sprawie cen. Przepisy głoszą, że cenę ustalają uczestnicy transakcji.

Jeśli po wykonaniu mnóstwa innych wymagań ustawy nieprawidłowo obliczą oni średnią cenę rynkową, transakcja może być zaskarżona i uznana w sądzie za nieważną.

Przedstawiciele rządu poinformowali „Lietuvos rytas”, że uchwała w sprawie kolejki nabywców ziemi została już przyjęta i niebawem, być może, w następnym tygodniu zostanie opublikowana i wejdzie w życie.

Jednakże źródła w Ministerstwie Rolnictwa prognozują, że starania dotyczące ustalenia tego trybu mogą być daremne.

Twierdzi się, że ministerstwo otrzymało zlecenie rządu, aby jeszcze przemyśleć i postanowić, jakim sposobem anulować tę bardzo krytykowaną ustawę – zgłaszając istotne poprawki lub w ogóle z niej rezygnując.

Zamieszkanie Paksasa na Antokolu jest dylematem dla ochrony

Uparty prezydent

Szef Departamentu Ochrony Kierownictwa (DOK) Raimundas Kairys twierdzi, że prezydent Rolandas Paksas, mieszkający we własnym domu, nie jest chroniony tak dobrze, jak wymagają ustawy – piszą „Vakaro žinios”.

Dyrektor DOK Kairys powiedział, że departament, którym kieruje, ma wiele trudności w związku z uporem prezydenta Paksasa, aby mieszkać we własnym domu w wileńskiej dzielnicy Antokol i niechęcią do przeniesienia się do Turniszek.

Jak powiedział on, w dzielnicy mieszkaniowej prezydentowi nie można zapewnić wszystkich warunków bezpieczeństwa, do których udzielenia prezydentom zobowiązują ustawy.

Wybrany na prezydenta Paksas uparcie twierdzi, że będzie nadal mieszkał w domu przy ul. Šilo na Antokolu. Później, według mediów, jego upór nieco złagodniał z powodu namów nazywającej siebie jasnovidzem, zbliżonej do środowiska prezydenta Leny Loliszvili. Mimo tych pogłosek Paksas nadal mieszka na Antokolu.

Szef DOK twierdził, że taki upór prezydenta stwarza dodatkowe problemy pracownikom, dbającym o jego bezpieczeństwo. Do zapewnienia bezpieczeństwa w dzielnicy mieszkaniowej potrzebne są dodatkowe inwestycje, dodatkowi pracownicy, dlatego kosztuje to drogo. Kairys powiedział, że stwarza to dodatkowe nie-



Wybrany na prezydenta Paksas uparcie twierdzi, że będzie nadal mieszkał w domu przy ul. Šilo na Antokolu Fot. ELTA

wygody wilnianom, gdy bowiem przejeżdża orszak Paksasa, czasowo ograniczany jest ruch transportu, powstają „korki”.

Dyrektor DOK wyjaśniał, że niektórzy obywatele nawet są przestraszeni, gdy gapiących się w pobliżu domu prezydenta, przywołują do porządku pracownicy ochrony.

Kairys twierdzi, że Paksasa byłoby o wiele dogodniej ochraniać w Turniszkach, gdzie jest odpowiednia infrastruktura. Jednakże nie chciał powiedzieć, czego brakuje, aby prezydent był chroniony tak samo niezawodnie, jak eksprezydenci Algirdas Brazauskas i Valdas Adamkus, którzy mieszkają

w strzeżonym rejonie Turniszek.

Według Kairysa, cała aparatura w domu Paksasa pozostała od czasów, gdy kierował rządem, jednakże zgodnie z ustawami prezydent powinien być strzeżony jeszcze ściślej. „Jesteśmy zainteresowani, aby przeniósł się do Turniszek, jednakże nie możemy wtrącać się do tych spraw” – powiedział szef DOK.

Mówi się, że premier Brazauskas zaproponował eksprezydentowi Adamkusowi, który zajmuje obecnie rezydencję przeznaczoną osobie, pełniącej stanowisko prezydenta, aby przeniósł się do pustej rezydencji premiera, przeznaczonej do przyjmowania gości.

Pośrednio potwierdził to również kanclerz Urzędu Prezydenta Andrius Meškauskas, twierdząc, że Algirdas Brazauskas nie sprzeciwiałby się temu.

Jak twierdzą źródła redakcji, Adamkus dość chłodno zareagował na propozycję Brazauskasa. Nie podobał się bowiem mu widok otwierający się z rezydencji premiera.

Jak powiedział kanclerz, Urząd Prezydenta nie może wtrącać się do kwestii mieszkania prezydentów, jest to bowiem sprawa ich wzajemnego porozumienia. Meškauskas powiedział tylko to, że zgodnie z ustawami, państwo powinno Adamkusowi zbudować nową rezydencję, jednakże jest ona dopiero w stadium projektowania.

W Wojsku Litewskim zmniejszy się liczba żołnierzy

Siedem generałów

W ciągu najbliższych pięciu lat w Wojsku Litewskim liczba żołnierzy ma się zmniejszyć z 22 tys. do 17 tys., jak pisał „Lietuvos rytas”.

Przewiduje to projekt ustawy, który zaakceptował rząd. Dokument ma jeszcze zaakceptować Sejm. W roku 2003 w ochronie kraju będzie służyło i utworzy aktywną rezerwę wojska około 22 030 żołnierzy, w roku 2008 – do 17 061 żołnierzy. W roku 2003 liczbę żołnierzy służby zawodowej ustalono na 8 100, w tym generałów i admirałów – do 4, pułkowników i kapitanów morskich – do 30, puł-

kowników, lejtantów i komandorów – do 105, majorów, komandorów-lejtantów – do 300.

Obecnie liczba żołnierzy obywatelskiej służby wojskowej wynosi do 4500, podchorążych – do 430, aktywnych rezerwistów – do 9 tys.

W roku 2008 liczba żołnierzy służby zawodowej wyniesie około 8 311, w tym do 7 generałów i admirałów, około 40 pułkowników i kapitanów morskich, blisko 120 pułkowników-lejtantów i komandorów, około 350 majorów i komandorów-lejtantów.

Szawle również czasowo bez kierownictwa

Za przykładem Wilna

Na mocy uchwały Szawelskiego Okręgowego Sądu Administracyjnego miasto Szawle wczoraj pozostało bez kierownictwa, pisze „Lietuvos rytas”.

Czasowo zawieszono pełnomocnictwa nowo wybranego mera, socjaldemokraty Vaclovasa Volkovasa i wicemerów – liberalnego demokracji Evaldasa Lementauskasa, socjalliberała Almy Javtokienė oraz konserwatystki Birutė Marii Paplauskienė.

Obecnie sąd będzie wyjaśniał, czy wybory tych kierowników były zgodne z prawem. Jeszcze nie ustalono

no daty pierwszego posiedzenia sądu. Liberalowie i centryści, którzy przegrali wybory, skonstatowali, że zastępca naczelnika powiatu szawelskiego, socjalliberał Laisvūnas Nemanas nie mógł głosować na posiedzeniu rady. Stanowisko naczelnika w administracji ten polityk opuścił dopiero po wyborach.

Wybranego ponownie na mera Szawle Volkovasa poparło 16 spośród 31 radnych. Za drugiego pretendenta, liberała, przedsiębiorcę i muzyka Laimontasa Diniusą głosy oddało 13 radnych.

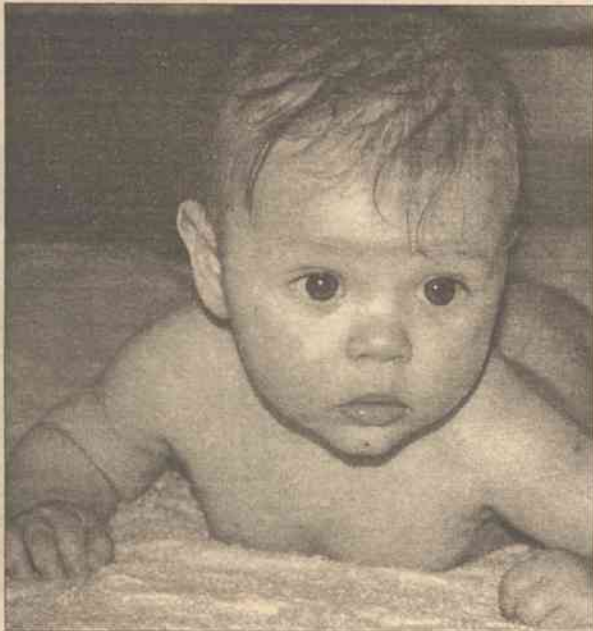
W środy od godz. 17.00 do 20.00 w siedzibie Zarządu Głównego Związku Polaków na Litwie przy ul. Naugarduko 76 (pokój 210) udzielane są bezpłatne porady prawne w sprawach zwrotu ziemi i innego znacjonalizowanego mienia. Rejestracja pod nr. tel. 8 5 233 1056.

Konkurs fotograficzny

"Moje dziecko w obiektywie"



„Zrobię wędkę, by łowić rybki”
Modest Kasperowicz (Niemież, rej. wileński)



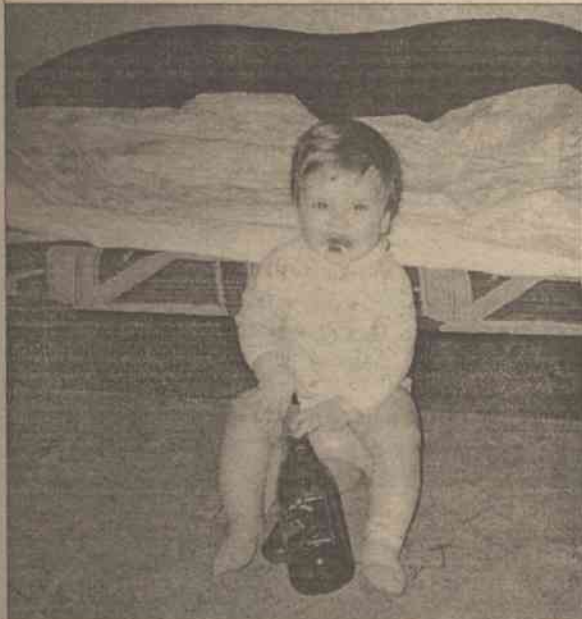
Już sam utrzymuję ciężką główkę”
Karol Błażewicz (wieś Bukiszki, rej. wileński)



„Nie do wiary! Ma tylko 2 tygodnie, a śpi jak staruszek”
Kryścian Paszkewicz (Landwarów, rej. wileński)



„Wielkanocne jaja!”
Eliģijus Balukonis (Szumsk, rej. wileński)



„Wreszcie się skończyła impreza”
Paweł Bandalewicz (Soleczniki)



„Moje ulubione lalki”
Bożena Borszczewska (wieś Paažuoliu, rej. wileński)

Bogatsza od królowej

„Czarodziejska” fortuna

Mały czarodziej Harry Potter sprawił, że jego twórczyni, pisarka Joan K. Rowling wyprzedziła w tym roku brytyjską królową Elżbietę II na publikowanej przez „Sunday Times” liście najbogatszych Brytyjczyków.

J. K. Rowling jest obecnie „wartą” 280 milionów funtów szterlingów (445,5 mln USD), co daje jej 122. pozycję na liście bogaczy. Ma-

jątek królowej – 250 milionów funtów szterlingów – sytuuje monarchinię na 133. miejscu. Swą pierwszą książkę o Harry Potterze pani Rowling napisała jako samotna matka, korzystająca z zasiłku socjalnego wysokości 70 funtów szterlingów tygodniowo.

Po raz trzeci z kolei najbogatszym Brytyjczykiem jest książę Westminsteru, którego nierucho-

mości szacowane są na 4,8 miliarda funtów szterlingów.

Drugie miejsce zajmuje Hans Rausing, twórca kartonowych opakowań do mleka, a trzecie – Bernie Ecclestone, szef samochodowej Formuły 1. Wielka Brytania ma 21 miliardów (w funtach szterlingach), podobnie jak w zeszłym roku.

(PAP)

Gaz rozwesalający uzależnia!

Rozrywkowi studenci

Gaz rozwesalający stał się popularnym narkotykiem, donoszą lekarze, którzy ostrzegają o potencjalnym ryzyku jego używania. Z nowych badań przeprowadzonych w Nowej Zelandii wynika, że co ósmy student używał gazu rozwesalającego dla rozrywki.

Podtlenek azotu ma zastosowanie w gospodarstwie domowym i można go bez problemu nabyć w produktach dostępnych w sklepach gospodarstwa domowego. Lekarze ostrzegają, że wdychanie gazu wywołuje halucynacje i dezorientację, a przedawkowanie może być przyczyną długotrwałych kłopotów ze zdrowiem. Wyniki badań, w których wzięło udział 1782

studentów pierwszego roku na Uniwersytecie Auckland zostały opublikowane w magazynie medycznym „The Lancet”. Wynika z nich, że ponad połowa studentów wiedziała o tym, że podtlenek azotu można użyć do celów rozrywkowych.

Około 12 proc. badanych przyznało, że odurzało się gazem rozwesalającym, a trzy procent mówiło, że robi to regularnie. Autorzy badań mówią, że wyniki mogą nie być reprezentatywne dla całej populacji, ale lekarze powinni zwrócić uwagę, czy u młodych ludzi nie występują problemy związane z używaniem podtlenku azotu.

(onet)

Bush fanem irackiego ministra

„Był bezbłędny”

Kiedy podczas wojny w Iraku w telewizji pojawiał się Mohammed Said Al-Sanhaf, by z przekonaniem opowiadać o sukcesach militarnych wojsk irackich, George W. Bush, co prędzej przerywał narady wojenne, by móc osobiście obejrzeć go w telewizji.

„Ktoś uprzedzał nas, że będzie przemawiał i wychodził z zebrania, żeby go obejrzeć. Był bezbłędny” – wyznał uśmiechnięty Bush w wywiadzie dla telewizji NBC. 60-letni były minister spraw zagranicznych Iraku ubrany w charakterystyczny oliwkowy uniform partii Baas, czarny beret i okulary zsunięte na nos niemal codziennie pokazywał się na ekranie by wygłaszać informacje sprzeczne z doniesieniami

innych mediów na całym świecie i rzucać druzgocące słowa krytyki pod adresem koalicjantów.

Niektóre z jego wypowiedzi przysporzyły mu sławy. Amerykańskich i brytyjskich przywódców nazywał „bandytami” i „bandą morderców”, porównywał ich do mafiozo Al Capone, a Biały Dom do domu publicznego. „Gdy wojska amerykańskie wkroczyły do centrum Bagdadu Al-Sanhaf przepadł bez śladu, ale szybko stał się obiektem kultu godnego gwiazdy, którego kukielki i podobizny nadrukowane na koszulkach znikają jak świeże bułeczki. „Był bezbłędny. (...) Ktoś nawet zarzucał nam, że wynajęliśmy go do tej funkcji” – wyznał prezydent Bush.

(onet)

„Promienna” miłość dżdżownic

Czarnobylskie mutacje

Katastrofa elektrowni jądrowej w Czarnobylu wstrząsnęła życiem seksualnym niektórych gatunków ukraińskich dżdżownic do tego stopnia, że zamiast, jak poprzednio, rozmnażać się bezpłciowo zaczęły się one oddawać „uciechom cielesnym”.

Badacze z Instytutu biologii mórz południowych z siedzibą w Sewastopolu nad Morzem Czarnym porównali sposoby prokreacji dżdżownic żyjących w okolicach Czarnobyla, gdzie poziom promieniowania przekracza stukrotnie dopuszczalną normę z metodami rozmnażania osobników z innych obszarów. Okazało się, że aż 23 proc. bezkręgowców z rejonów o silnym promieniowaniu zmieniło dotych-

czasowe przyzwyczajenia i zaczęło rozmnażać się płciowo. W strefach mniejszego napromieniowania takie zachowanie stwierdzono u 5 proc. badanych osobników, tłumaczy badaczka Wiktoria Cycugina.

Zdaniem naukowców rozmnażanie płciowe pozwala bezkręgowcom przekazać potomstwu geny odporniejsze na promieniowanie, a więc gwarantujące lepszą adaptację do ich środowiska życiowego. „To daje im większe szanse na przeżycie”, wyjaśnia biolog Genadij Polikarpow. Ukraińscy naukowcy rozpoczęli badania nad dwoma gatunkami Nais pardalis i Nais pseudotusa w połowie lat 90-tych, ale zawiesili je ostatnio z braku środków finansowych.

(onet)



Uśmiechnij się

– Tatusiu zabiłem dzisiaj sześć much – chwali się mały Jaś. To były dwie samiczki i cztery samce...

– A po czym to synku poznałeś?

– Samiczki siedziały na lustrze, a samce na butelkach po piwie.

Przez ulicę biegnie mały chłopak – gazeciarski z plikiem czasopism pod pachą. Zatrzymuje go starsza pani:

– Biedaku, musisz się strasznie męczyć z tymi gazetami...

– Nie, proszę pani, ja je tylko sprzedaję i nie czytam.

Kontynuacja ścisłej współpracy i przyjaźni

Wykazanie dobrej woli

Wczoraj, po kilkudniowej wizycie na Litwie, wyjechała do Polski delegacja przedstawicieli służby pożarnej pod przewodnictwem komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, nadbrygadiera Teofila Jankowskiego.

Powodem wizyty komendanta głównego, rektora Warszawskiej Wyższej Szkoły Pożarnej Jerzego Wolanina, jego zastępcy Jacka Kleć oraz mecenas, st. kapitana Danuty Wojciechowskiej była obustronna, czyli polsko-litewska deklaracja kontynuowania ścisłej współpracy w dziedzinie ochrony przeciwpożarowej.

Warto przypomnieć, iż po raz pierwszy porozumienie o współpracy w zakresie zwalczania pożarów, likwidacji skutków awarii, klęsk żywiołowych i katastrof Polacy i Litwini podpisali 22 kwietnia 1993 r., czyli przed dziesięcioma laty. Później umowę tę przedłużano, oprócz tego doszła jeszcze jedna umowa między Departamentem Ochrony Przeciwożarowej Litwy a Warszawską Wyższą Szkołą Pożarniczą, na podstawie której litewscy strażacy mogą studiować w stolicy Polski. Już niejedyn absolwent tej uczelni pracuje obecnie w litewskich jed-



Dzięki podpisom składanym przez dyrektora Departamentu Ochrony Przeciwożarowej i Ratownictwa Kazysa Zulonasa (od lewej) i rektora Warszawskiej Wyższej Szkoły Pożarnej Jerzego Wolanina litewscy strażacy mogą studiować w Polsce. Fot. Giedrius Andriuskevičius

nostkach straży pożarnej, w tym w Wilnie.

W ubiegły czwartek w Departamencie Ochrony Przeciwożarowej i Ratownictwa dyrektor Kazys Zulonasa, jego zastępca Edmundas Ūludkis oraz Teofil Jankowski i Jerzy Wolanin swymi podpisami potwierdzili

po raz kolejny dobrą wolę dalszej współpracy i przyjaźni. Przyjaźni potwierdzonej w chwilach najcięższych: podczas tragicznej powodzi w Polsce litewscy strażacy-ratownicy okazali się w pierwszych szeregach ludzi, niosących pomoc sąsiadowi.

Przy okazji goście z Polski zawsze chętnie zwiedzają nie tylko Wilno, ale też inne miasta Litwy, oczywiście goszcząc w tamtejszych jednostkach straży pożarnej. Tym razem odwiedzili m. in. Olitę i Kłajpedę.

Irena Litwin

Samobójstwo

List pozostał tajemnicą

W ubiegły piątek rano w wileńskim zakładzie karnym robót poprawczych o zaostrożnym rygorze nr 2 popełnił samobójstwo 48-letni skazany Nikolajus Artiomovas.

O godz. 5.15 dyżurujący nadzorca przez wizjer w drzwiach jednej z cel zauważył dziwnie schylonego więźnia. Jako że według ustalonego trybu nadzorca nie mógł sam wejść do celi, zawałał dyżurującego w pobliżu kolegę.

Skazany powiesił się na okratowanych wewnątrz drzwiach celi. Funkcjonariusze wydobyli go z pętli, zrobionej z bandaży elastycznego. Nieszczęsnego próbowano uciąć, tymczasem na pomoc już spieszyla więzienna lekarka. Uratować samobójcę się nie udało. Śladów przemocy na ciele denata podczas wstępnych oględzin nie stwierdzono.

Artiomovas przebywał w celi sam. Na stole znaleziono list poże-

gnalny, którego treści funkcjonariusze nie podają.

Mężczyzna w listopadzie ub. r. za ciężkie obrażenia ciała został skazany na dwa lata i 3 miesiące więzienia. Na podstawie ustawy o Amnestii karę skrócono o pół roku. Przedtem Artiomovas był dwukrotnie karany za chuiłgaństwo.

W zakładzie karnym skazany został skierowany do sektora, w którym odbywały karę osoby niepełnosprawne, mające problemy zdrowotne. Artiomovas jednak kategorycznie odmówił zamieszkania w tej strefie więzienia. Dlatego mężczyzna przebywał w „jedynce”. Wcześniej skazany miał problemy z alkoholem. Chociaż niejednokrotnie potrzebował pomocy psychiatrów, pracownicy zakładu karnego określali go jako osobę spokojną. Artiomovas miał rodzinę, często odwiedzała go żona. Na wolność mężczyzna miał wyjść we wrześniu 2004 r.

Na przemyśle próbują zarobić również cisi starszycy

„Wodne” papierosy

Litewscy pogranicznicy w piątek zatrzymali ładunek papierosów, który przyplynał Niemnem z obwodu kaliningradzkiego na Litwę.

Płynące rzeką czarne pakiety zauważyły patrole strażnicy granicznej w Pagėgiai, patrolujące we wsi Nausedai. W pobliżu, na brzegu znaleziono także sznur, do którego te pakiety były przywiązane. 11 zapakowanych w celofan i połączonych ze sobą opakowań wyciągnięto na brzeg. Znaleziono w nich 6 100 pudełek papierosów „Prima”, „Tri Korola Lights” i „Saint George”, wszystkie – z rosyjskimi banderolami. Przypuszcza się, że sami przemytnicy uciekli, gdy się dowiedzieli o patrolach lub gdy ich zauważyli z dale-

ka, kiedy się ukrywali w krzakach.

W tym roku pogranicznicy zatrzymali ogółem 520-tys. pudełek papierosów z przemytu. Według niedokładnych danych, na granicy litewsko-rosyjskiej około 8 tys. obywateli zarówno jednego jak i drugiego państwa zarabia na życie przemycając z obwodu kaliningradzkiego papierosy, alkohol, cukier i paliwo. Najczęściej są to emeryci, którzy starają się nie naruszać ustalonego porządku i rzadko kiedy wchodzą w konflikt z funkcjonariuszami. Inną kategorią przemytników są bezczelne młode osoby, próbujące przemyścić wielkie ilości towarów. To najczęściej oni wybierają drogę wodną Niemnem, nawet gdy rzekę pokrywa lód.

Wśród podejrzanych – pogranicznik i policjant

„Twarda” piątka

W Wisaginasie zatrzymano pięciu mieszkańców tego miasta, podejrzanych o handel narkotykami. Wśród nich – pogranicznik oddziału ignalińskiego i inspektor ds. nieletnich policji wisagińskiej.

30-letni st. pogranicznik I. V. oraz 34-letni funkcjonariusz policji S. R. zostali ujęci w końcu ubiegłego tygodnia w trakcie akcji służb specjalnych. Wraz z nimi zatrzymano słusarza z Ignalińskiej Elektrowni Atomowej, 26-letniego D. C. i dwóch bezrobotnych: 22-letniego A. Š. oraz 27-let-

niego A. B. Jak poinformował prokurator Andrejus Melkovas, wszyscy są podejrzani o rozprzestrzenianie środków psychotropowych i stosowanie przemocy fizycznej wobec swych dłużników. Podczas rewizji w domach podejrzanych znaleziono niemałą ilość naboju, kije basebalowe, pieniądze i wagi medyczne, używane, jak się przypuszcza, do ważenia narkotyków.

A. Š., D. C. oraz pogranicznika osadzono w areszcie na dwa miesiące.

Uczniowie przeciwko przemocy

Powiedzieć — „Nie!”

W piątek w wileńskiej Szkole Średniej im. Mindaugasa została zorganizowana akcja „Nie – przemocy”.

Wydział inspektorów ds. nieletnich komisariatu policji nr 2 wspólnie z uczniami klas 5-9 tej stołecznej szkoły w latach 2002-2003 przeprowadził badania na temat przemocy w szkole. Na podstawie wyników badań oraz materiałów informacyjnych, psychologicznych i metodycznych uczniowie przygotowali stoisko,

skierowane do nauczycieli, uczniów i ich rodziców.

Podczas piątkowej akcji funkcjonariusze podsumowali wyniki przeprowadzonego badania, uczniowie klas dziewiątych zaprezentowali specjalnie przygotowany program „Jesteśmy przeciwko przemocy”, wystąpili także żołnierze II pułku służby wewnętrznej. W imprezie wzięli udział również przedstawiciele Centrum Rozwoju Dziecka.

Zwiększony popyt na Audi i Volkswageny

Firmowe kradzieże

Policja estońska zatrzymała międzynarodową grupę złodziei, która „specjalizowała się” w uprowadzaniu samochodów marki Audi i Volkswagen.

Konstantin Gordiejew o przywisku „Górnik” i Aleksiej Hanas – „Koreańczyk” zmieniali numery aut za pomocą firmowego sprzętu, skradzionego prawdopodobnie

u producentów. Po sfalszowaniu numerów złodzieje przewozili samochody do Rosji, przy tym wykorzystywali dokumenty samochodów tych samych marek w Estonii, na Łotwie i Litwie. Jeszcze niedawno jedynie w Tallinnie co tydzień kradziono po kilka nowych Audi 6 i Volkswagenów Passat. Po zatrzymaniu gangu przestępstwa ustały.

Na podstawie Inf. wł. BNS i ELTA stronę przygotowała Irena Litwin

Kryminały

Śmiertelny zakręt

W sobotę około godz. 18 w centrum Janowa samochód prowadzony przez Mečislovasa K. na zakręcie nie przepuścił jadącego główną drogą motocykla. Podczas zderzenia 21-letni Mindaugas Razgaitis, kierowca jednoślada, i jego siostra, 34-letnia Ingrida Pučinskienė zostali ciężko ranni. Lekarze odwieźli poszkodowanych do szpitala, jednak oboje zmarli. Według wstępnych danych, obaj kierowcy byli trzeźwi. Przypuszcza się, że motocykl jechał z ogromną szybkością.

Więzienny „tenis”

W zakładzie karnym robót poprawczych o zaostrożnym rygorze nr 2 w Prawieniszkach nadzorca w pileczce tenisowej, przerzuconej przez płot znaleźli narkotyki i używane przez sportowców sterydy anabolizujące.

Przekrojona na pół pileczka była owinięta w taśmę izolacyjną. W środku funkcjonariusze znaleźli 5 g suszonych konopi, 3 ampułki z napisem „Omnadrem” i dwie z napisem – „Dekodurabolin”.

Anaboliki, których używają również uprawiający sport w więzieniach skazani są zakazane w zakładach karnych. Ustalono, że pileczka była przeznaczona dla więźnia z 21 oddziału, w którym karę odbywają członkowie byłych grup przestępczych.

Troska o kobiety

W końcu ubiegłego tygodnia na dworcu kolejowym w Kienie, w pociągu jadącym do Moskwy znaleziono paczkę z lekarstwami. Wartość nielegalnego towaru może sięgać ponad 18 000 litów.

Przemycany towar był podzielony na dwie części: jedną znaleziono w kryjówce w otworze wentylacyjnym w jednym z pustych przedziałów, drugą – w służbowym pomieszczeniu konduktorów, między szafką a ścianą. Ogółem wykryto 625 pudełek leków przeznaczonych do leczenia chorób kobiecych. Konduktorów wysadzono z pociągu w celu przesłuchania, podczas którego przyznali się oni do ukrycia medykamentów.

Wędrujące pieniądze

W końcu ubiegłego tygodnia funkcjonariusze wydziału kłajpedzkiego służby badań przestępstw finansowych zatrzymali parę małżeńską z obwodu kaliningradzkiego, próbującą wwieźć na Litwę 100 000 euro (około 345 000 litów). Wszczęto sprawę karną o przemyt na wielką skalę. Pieniądze i samochód Toyota Land Cruiser zostały aresztowane.

Jest to nie pierwszy przypadek, kiedy ten mężczyzna (V. M.) przemyca pieniądze na Litwę. Ustalono, że podejrzany wpłacał je na swoje konto w jednym z banków. Na osiemnaście razy zasilanym koncie było 1 mln 809 633 litów. Stąd pieniądze przelewano na konta zagranicznych firm ofsforschowych.

Sprintem

● Legendarny piłkarz argentyński Diego Maradona ma nową przyjaciółkę, 20-letnią Kubankę Judith, z którą mieszka w prywatnej klinice odwykowej „Pradera” w Hawanie. Maradona wcale nie ukrywa tej znajomości. Pozuje do fotografii, obejmując czule Judith, blondynkę o niebieskich oczach. Przedstawił ją także swym rodzicom, nawet prezydentowi Kuby Fidelowi Castro. Zakochani poznali się w „Habana Cafe”, w stolicy Kuby, gdzie dziewczyna pracowała. Maradona, który od trzech lat regularnie bywa na Kubie, m. in. na kuracjach odwykowych od narkotyków, jest obecnie w separacji ze swą żoną Claudią Villafane.

● Hiszpańska drużyna Portland San Antonio Pampeluna pokonała na własnym boisku Montpellier HB 27:19 w pierwszym meczu finałowym Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych.

● Grecki zespół Filipos Verias pokonał duński Skjern Handabl 30:27 w pierwszym meczu finałowym Challenge Cup piłkarzy ręcznych.

● Francuz Nicolas Jalabert, młodszy brat słynnego Laurenta, zdobył w Bueckeburgu złotą koszulkę lidera wyścigu kolarskiego Dookoła Dolnej Saksonii. Jalabert był drugi na mecie czwartego etapu, przegrywając na finiszu z Czechem Tomaszem Konecny. Ci dwaj kolarze oraz Holender Niels Scheunemann uzyskali ponad półtorej minuty przewagi nad peletonem. W Bueckeburgu spore umiejętności sprinterskie potwierdził kolarz CCC-Polsat Łotysz Andrus Nauduzs, który wygrał finisz z peletonu.

● Włoch Elio Aggiano z grupy Pinzola Fiave wygrał trzeci etap wyścigu kolarskiego Dookoła Trentino, z metą w Levico Terme. Koszulkę lidera zachował jego rodak Gilbero Simoni (Saeco). Aggiano pokonał na finiszu trzech towarzyszy ucieczki. Pierwsza duża grupa, w której przyjechał Simoni i inni kolarze z czołówki, straciła do tej czwórki zaledwie osiem sekund.

● Ze względów bezpieczeństwa Izrael rozegra w Turcji dwa pozostałe mecze eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy, których jest gospodarzem. Mecze ze Słowenią (7 czerwca) i Maltą (10 września) odbędą się w Antalyi, nadmorskim kurorcie turystycznym masowo odwiedzany przez Izraelczyków.

● Gwiazdor koszykówki NBA Karl Malone spodziewa się, że dziennikarze przestaną go pytać o plany na przyszłość i stan w play off zespołu Utah Jazz, lecz skupią swą uwagę na jego córce, która ma być wybrana w drafcie do WNBA. Córka koszykarza Cheryl Ford ma 20 lat i jest gwiazdą Louisiana Tech University, co skazuje ją na profesjonalną karierę. Mierząca 191 cm wzrostu środkowa uniwersyteckiej drużyny ma w tym sezonie średnią 15,7 punktu na mecz i 12,9 średnią zbiórek.

Puchar UEFA

Larsson pozbauił złudzeń

Pilkarze Celtiku Glasgow i FC Porto wystapia w finale rozgrywek o Puchar UEFA, 21 maja w Sewilli.

Szkoci osiagneli finał po zwyciestwie w Porto nad Boavistą 1:0, pilkarze FC Porto, w rewanzowym meczu półfinałowym zremisowali w Rzymie z Lazio 0:0.

Portugalczyki marzyli o swoim finale w Sewilli, gdzie mieli się spotkać pilkarze drużyn z jednego miasta: Boavisty Porto i FC Porto. Kibiców z Porto pozbauił złudzeń Szwed Henrik Larsson, który w 79 minucie meczu z Boavistą strzelił zwycięską bramkę dla Celtiku.

Pierwsze spotkanie obu drużyn zakończyło się remisem 1:1. Pilkarze Boavisty zbyt łatwo uwierzyli w to, że potrafią na własnym boisku zremisować 0:0 ze Szkotami, co dałoby im awans. Zagrani mało zdecydowanie w ataku i zostali „ukarani” przez Larssona. Celtic po raz pierwszy od 1970 roku osiagnął finał europejskich rozgrywek pucharowych.

Boavista Porto – Celtic Glasgow 0:1 (Henrik Larsson 79).

Boavista: Ricardo Pereira, Joaquim Martelinho, Fernando Avalos, Eder Silveira, Mario Loja, Filipe

Anunciacao, Pedro Santos, Luis Pedrosa (84 Yuri), Erivan Lima (80 Jovivalter), Duda Ventura, Elpidio Silva (69 Luiz Claudio).

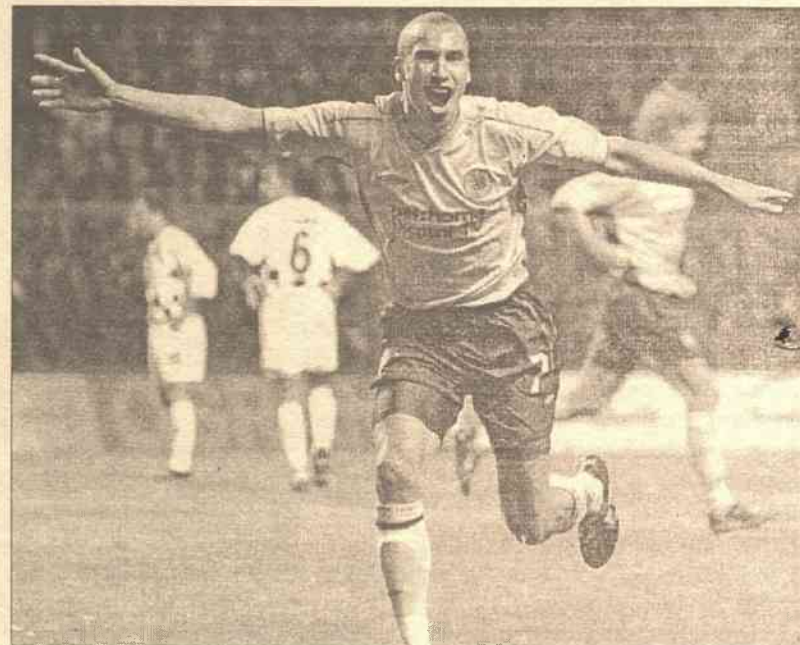
Celtic: Robert Douglas, Joos Valgaeren (75 James Smith), Dianbobo Balde, Johan Mjallby, Didier Agathe, Neil Lennon, Paul Lambert (34 Chris Sutton), Stilian Petrow, Alan Thompson, John Hartson, Henrik Larsson.

Na rzymskim stadionie olimpijskim sprawa wydawała się być przesądzona – pierwszy mecz wygrali pilkarze FC Porto 4:1. Spotkanie nie przebiegało w sportowej atmosferze. Oba zespoły kończyły mecz w dziesięciosobowych składach. Z boiska, tuż przed przerwą, zostali usunięci Cesar z Lazio i Helder Postiga z FC Porto.

72 tysiące widzów na stadionie w Rzymie nie doczekało się bramki. Gospodarze nie wykorzystali nawet tak znakomitej sytuacji, jak rzut karny. W 57 minucie niefortunnym wykonawcą jedenastki był Claudio Lopez.

Lazio Rzym – FC Porto 0:0.

Lazio: Luca Marchegiani, Massimo Oddo, Fernando Couto, Sinisa Mihajlovic, Cesar, Giuliano Gianni-



Szwed Henrik Larsson, który w 79 minucie meczu z Boavistą strzelił zwycięską bramkę dla Celtiku pozbauił złudzeń kibiców z Porto o swoim finale w Sewilli, gdzie mieli się spotkać pilkarze drużyn z jednego miasta

Fot. EPA-ELTA

chedda (50 Stefano Fiore), Fabio Liverani (67 Dino Baggio), Dejan Stankovic, Enrico Chiesa (58 Nikola Lazetic), Simone Inzaghi, Claudio Lopez.

Porto: Vitor Baia, Paulo Ferreira,

Jorge Costa, Ricardo Carvalho, Nuno Valente, Dmitrij Alejniczew (89 Pedro Emanuel), Ricardo Costa, Deco (80 Tiago), Maniche, Derlei (85 Edgāras Jankauskas), Helder Postiga.

Serena zmienia swój wizerunek

Sport na trzecim miejscu

Amerykanka Serena Williams, numer jeden światowego tenisa, triumfatorka wszystkich czterech turniejów wielkoszlemowych, oznajmiła niespodziewanie, że czuje się bardziej aktorką i modelką niż sportsmenką.

– Jestem aktorką, modelką i sportsmenką. Sport umieszczam na trzecim miejscu moich życiowych priorytetów – powiedziała 21-letnia tenisistka amerykańska.

Młodsza z sióstr Williams w równie szybkim tempie jak na korcie, zamierza spełnić swe plany jako aktorka, modelka i projektantka mody.

W przerwie turnieju w Charleston, po wygranej z byłą mistrzynią Wimbledonu, Conchitą Martinez (w turnieju Family Circle Cup) Serena powiedziała, że oczekuje na ukończenie scenariusza, pisanego także dla niej. W tym oczekiwaniu nie pozostaje bezczynna. Jej zdjęcia ukazują się na stronicach magazynów mody, „Vogue” nie wyłączając. W ostatnim numerze magazynu sportowego „Sports Illustrated” opublikowano jej zdjęcie w kostiumie kąpielowym, podobnie w najnowszym numerze magazynu „Vogue”.

– Moje zdjęcia w SI spotkały się z dobrym przyjęciem. Właściwie wszystkie opinie były pozytywne,

choć ludzie byli nieco zaskoczeni zmianą mego wizerunku. Pozowanie dla „Vogue” było przyjemne. Każdego tygodnia, gdy nie było mnie na korcie, stałam przed kamerą. To szalone tempo życia – przyznała Serena Williams.

Obie siostry Williams planują swą przyszłość w świecie mody. Chcą mierzyć nawet założyć własny dom mody i tworzyć własne kolekcje.

Nie myślą poprzestać na tym. Ich zamiarem jest także zbieranie funduszy na cele charytatywne. Pięniądze zebrane w ten sposób mają służyć jako pomoc materialna dla czarnoskórych rodaków. Już ofiarowały swę stroje, noszone podczas turniejów wielkoszlemowych, na aukcje. Na licytację przeznaczły też sprzęt tenisowy i bilety na turniej U. S. Open. Wszystkie dochody zostaną przekazane do „Tom Joyner Foundation”, która zapewnia stypendia dla czarnoskórych studentów. Serena udziela także prywatnych lekcji gry w tenisa zwycięzcom internetowej aukcji.

Jednak słynny, przylegający do ciała strój, nazwany „cat suit”, w którym pokazała się publiczności ubiegłorocznego U. S. Open, Serena postanowiła zostawić sobie na pamiątkę.

Nicklas Axelsson przyznał się do brania dopingu

Nagana za szczerość

Szwedzki kolarz Nicklas Axelsson, zdyskwalifikowany jesienią 2001 roku za stosowanie środków dopingujących, przyznał się, że świadomie brał doping, i to nie jeden raz.

– Brałem to, gdy znajdowałem się pod presją, gdy szefowie grup mówili mi: „jeśli nie wygrasz, nie dostaniesz pieniędzy” – powiedział.

Axelsson ocenił, że w kolarstwie panuje hipokryzja, bowiem zawod-

nicy, którzy po wpadce dopingowej „iǰa w łaparte”, otrzymują niższe kary, a on przyznał się dobrowolnie i dostał cztery lata dyskwalifikacji.

– Większość kłamie, gdy zostanie złapana na dopingu. Wydaje się, że dostaniesz mniejszą karę, gdy będziesz temu zaprzeczał – dodał.

Szwed został przyłapany na stosowaniu erytropoetyny (EPO) podczas mistrzostw świata w październiku 2001 roku w Lizbonie.



Koszykarze Pamesy Valencia zdobyli Puchar ULEB. W rewanzowym meczu finałowym zespół z Walencji wygrał przed własną publicznością z Krka Novo Mesto 78:76. Pierwszy mecz finałowy, rozegrany 15 kwietnia w Novo Mesto, wygrała także Pamesa 90:78. Zaszczyc obcięcia siatki z koszu przypadł dla argentyńskiego skrzydłowego Federico Kammerichsa

Fot. EPA-ELTA

Najstarszy piłkarz w Anglii

Cudowna chwila

Dyrektor klubu piątej ligi – Doncaster Rovers – John Ryan został najstarszym zawodnikiem, który wystąpił w oficjalnym meczu piłkarskim w Anglii.

Blisko 53-letni Ryan pojawił się na boisku w ostatniej minucie spotkania Doncaster Rovers z Herefordem, wygranym przez gospodarzy 4:2. Poprzedni rekord należał do Neila McBaina, który w 1947 roku wystąpił w meczu czwartej ligi New Brighton

– Hartlepool w wieku 52 lat i czterech miesiącach. Ryan, milioner z branży kosmetycznej, przez ostatnie lata kilka razy ratował klub od bankructwa, wykładając na ten cel w sumie ponad sześć milionów dolarów.

– To była cudowna chwila. Przede wszystkim cieszę się ze zwycięstwa swojej drużyny, a dopiero w drugiej kolejności z faktu, że ustanowiłem swoisty rekord i pewnie znajdę się w Księdze Guinnessa.

Ekstraklasa piłki nożnej

Dwuwładza pozostała

W miniony weekend odbyły się mecze piątej kolejki w ekstraklasie piłkarskiej A-lyga. Prowadzą nadal dwie drużyny.

„Ekranas” Poniewież pokonał 1:0 na wyjeździe „Atlantas” Kłajpeda w pryncypialnym spotkaniu. Zwycięstwo gościom zapewnił celny strzał Edgarasa Česnauskisa w 27. minucie. W końcówce meczu szansę na podwyższenie wyniku nie wykorzystał Mantas Savėnas, który w 86. minucie strzelił karnego. Dla „Atlantasa” była to druga z rzędu porażka w ekstraklasie piłkarskiej.

FBK „Kaunas” na własnym bo-

isku pokonał „Žalgiris” Wilno 3:0 i nadal utrzymuje się na drugiej pozycji w tabeli mistrzostw.

Na trzecie miejsce natomiast awansował beniaminek „Vėtra” Rudziszki, który na własnym boisku pokonał „Sūduvę” Mariampol 1:0.

Wyniki: „Sakalas” Szawle — „Šviesa” Wilno 0:0, „Vėtra” Rudziszki — „Sūduva” Mariampol 1:0 (Vytautas Karvelis 1), FBK „Kaunas” Kowno — „Žalgiris” Wilno 3:0 (Audrius Šlekys 7, Giedrius Barevičius 73, Irmantas Zelnikas 88), „Atlantas” Kłajpeda — „Ekranas” Poniewież 0:1 (Edgaras Česnauskis 27).

Piłkarska A-lyga

	M	Z	R	P	Br	Pkt
1. „Ekranas” Poniewież	5	4	1	0	11:2	13
2. FBK „Kaunas” Kowno	5	4	1	0	9:1	13
3. „Vėtra” Rudziszki	5	2	2	1	7:2	8
4. „Atlantas” Kłajpeda	5	2	1	2	8:5	7
5. „Žalgiris” Wilno	5	1	2	2	5:7	5
6. „Sūduva” Mariampol	5	1	1	3	3:6	4
7. „Sakalas” Szawle	5	0	2	3	3:13	2
8. „Šviesa” Wilno	5	0	2	3	2:12	2

Kraksa Andrettiego na torze w Indianapolis

Powrót weterana

Niezbyt udany był powrót słynnego kierowcy, 63-letniego Mario Andrettiego na tor wyścigowy w Indianapolis. Jazda testowa Andrettiego zakończyła się kolizją z innym bolidem. Obaj kierowcy wyszli z opresji bez szwanku.

Mario Andretti, współwłaściciel, wraz z synem Michaeliem, stajni wyścigowej formuły Indy nazwanej ich nazwiskiem, wsiadł za kierownicę bolidu zastępując kontuzjowanego kierowcę swego zespołu, Brazylijczyka Tonyego Kanaana.

Do powrotu na legendarny owal w Indianapolis, na którym Andretti — senior triumfował w 1969 roku, namówił ojca Michael. Mario chce podjąć próbę zakwalifikowania auta swego zespołu do wyścigu 500 mil w Indianapolis.

Były mistrz świata Formuły 1 (w 1978 roku) i triumfator 500 mil z 1969 roku uzyskał w środę przeciętną prędkość jednego okrążenia ponad 362 km/godz. Tuż przed zakończeniem jazdy testowych bolid Andrettiego wpadł na zdefektowany pojazd Szweda Kennyego Bracka.

Jak poinformował wiceprezes stowarzyszenia wyścigów samochodowych w Indianapolis, Fred J. Nation, obaj kierowcy o własnych siłach opuścili rozbite auta. Andretti

został profilaktycznie przebadany w miejscowym szpitalu

— Mario czuje się dobrze — powiedziała Carol Wilkins, rzeczniczka teamu Andretti Green Racing.

Wilkins potwierdziła, że wypadek nie wpłynie na zmianę planów kierowcy. Zdaniem rzeczniczki kraksa nie była efektem błędu Andrettiego lecz zbiegu okoliczności i sytuacji na torze. Mario Andretti startował w Indianapolis 29 razy i jest szczęśliwy, że wrócił na tor.

— Mam stąd piękne wspomnienia — powiedział — Kiedy patrzę na tor siedząc w kokpicie, przypominam sobie to wszystko.

Kierowca dodał jednak, że pamięta i wydarzenia, które pozbawiły go możliwości walki o zwycięstwo. W latach 1971-1992 sześciokrotnie uległ wypadkom na torze. Po raz ostatni w wyścigu Indy wystąpił w 1994 roku.

63-letni Mario Andretti jest najstarszym kierowcą jaki kiedykolwiek testował auto na torze w Indianapolis. Podczas sesji pokonał ponad 50 okrążeń toru uzyskując na najszybszym z nich przeciętną 362,7 km/godz. W ubiegłym roku 33., ostatni zakwalifikowany do wyścigu 500 mil, bolid legitymował się czasem 365,397 km/godz.

Puchar Stanleya

Dogrywki w Dallas

Petr Sykora asystował przy wszystkich trzech golach w zwycięskim, wyjazdowym meczu jego zespołu Anaheim Mighty Ducks z Dallas Stars 3:2. Goście wygrali po dogrywce, a decydującą bramkę użył Mike Leclerc.

Dwa dni wcześniej Mighty Ducks wygrali w Dallas 4:3 po pięciu dogrywkach i w play off w serii best-of-seven prowadzą 2:0.

Anaheim Mighty Ducks objęli prowadzenie w 11. minucie, a gola zdobył Adam Oates. Wyrównał Brendan Morrow tuż przed końcem

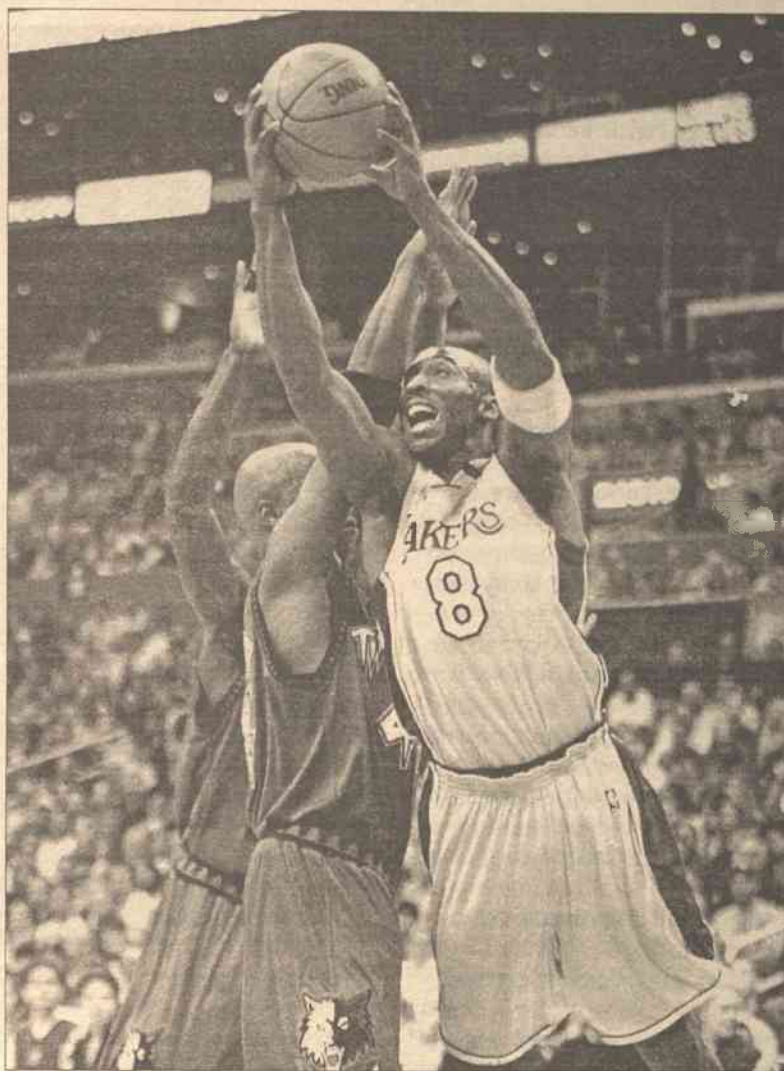
pierwszej tercji. Bramka ta dodała skrzydeł gospodarzom, którzy kontrolowali grę i w 29. minucie po strzale Mike Modano prowadzili 2:1.

Gdy wydawało się, że tym razem Dallas Stars wygra, w 59. minucie Rob Niedermayer zdobył dość przypadkowo bramkę. Krążek zanim trafił do siatki odbił się od tyłwy Stu Barnes i bramkarza Marty'ego Turka.

— Czasem krążek jest twoim przeciwnikiem i w tej sytuacji nic nie można poradzić — krótko skomentował tę sytuację Stu Barnes.

Liga NBA

Portland na krawędzi



Broniący tytułu koszykarze Los Angeles Lakers ponieśli drugą z rzędu porażkę z rzędu z Minnesota Timberwolves w play off ligi NBA. Lakers ulegli rywalom po dwóch dogrywkach 110:114. „Jeziorowcom” nie pomogła dobra postawa Kobe Bryanta — 30 pkt Fot. EPA-ELTA

Milwaukee Bucks pokonali po dogrywce New Jersey Nets 119:114 w najbardziej zaciętym meczu play off ligi koszykarzy NBA. W rywalizacji do czterech zwycięstw jest remis 2:2.

Bucks prowadzili niemal przez całe spotkanie. Na siedem minut przed zakończeniem czwartej kwarty mieli aż czternaście punktów przewagi, jednak Nets dzięki huraganowym atakom doprowadzili do remisu. Goście zdobyli czternaście punktów z rzędu i przechyliliby szalę zwycięstwa na swoją stronę, gdyby w ostatnich minutach nie przestrelili aż dziewięciu rzutów osobistych.

W dogrywce górą byli już Bucks, dla których najwięcej punktów w całym meczu zdobyli Toni Kukoc — 23, Sam Cassell — 21 oraz Tim Thomas i Gary Payton — po 20. Najskuteczniej w zespole Nets zagrał zdobywca trzydziestu punktów Kenyon Martin. Richard Jefferson rzucił 28 pkt.

Koszykarze Dallas Mavericks prowadzą 3:0 z Portland Trail Blazers

w pierwszej rundzie play off ligi NBA. Po dwóch zwycięstwach na własnym parkiecie, Mavericks wygrali mecz wyjazdowy 115:103.

Najskuteczniejszym zawodnikiem spotkania był Dirk Nowitzki, który zdobył 42 punkty, w tym 16 w ostatniej kwarcie. Dwa dni wcześniej, w drugim meczu tej rywalizacji, Niemiec zapisał na swoim koncie 46 pkt i ustanowił rekord klubu w fazie play off.

Wyniki: Konferencja Wschodnia: Milwaukee Bucks — New Jersey Nets 101:103, 119:114 (stan rywalizacji 2:2), Boston Celtics — Indiana Pacers 101:83 (2:1), Orlando Magic — Detroit Pistons 89:80 (2:1), New Orleans Hornets — Philadelphia 76ers 99:85 (1:2); Konferencja Zachodnia: Los Angeles Lakers — Minnesota Timberwolves 110:114 (1:2), Portland Trail Blazers — Dallas Mavericks 103:115 (0:3), Phoenix Suns — San Antonio Spurs 86:99 (1:2), Utah Jazz — Sacramento Kings 107:104 (1:2).

Niespodzianka dla Navratilovej

Dostała globus z diamentami

Miłą niespodziankę sprawili Martinie Navratilovej organizatorzy turnieju tenisowego w Amelia Island.

Przed meczem ćwierćfinału debła wręczyli jej globus wysadzany czterema diamentami, symbolizującymi jej zwycięstwa we wszystkich turniejach wielkoszlemowych. Diamenty zostały umieszczone na globusie w miejscach, gdzie odbywają się turnieje wielkoszlemowe — w Melbourne, Paryżu, Londynie i Nowym Jorku.

46-letnia tenisistka powróciła nie-

dawno do zawodowego tenisa. W styczniowym Australian Open wraz z Leanderem Paesem z Indii zdobyła tytuł w grze mieszanej i jako pierwsza w historii wygrała wszystkie wielkoszlemowe turnieje w trzech kategoriach — singlu, deblu i mikście.

Navratilova odniosła w karierze 169 zwycięstw w grze podwójnej i 167 singlowych. Ma na koncie 57 tytułów wielkoszlemowych — 18 w grze pojedynczej, 31 w deblu i osiem w mikście.

Sprintem

• Napastnik Liverpoolu Michael Owen zdobył cztery bramki w meczu wyjazdowym z West Bromwich Albion (6:0) i przekroczył w ten sposób barierę stu goli w Premier League. Owen trafił do siatki gospodarzy w 15., 49., 61. i 67. minucie, a pod koniec meczu miał okazję zdobycia piątej bramki, lecz po jego strzale piłka trafiła w słupek. West Bromwich, który pogrzał wcześniej szansę na utrzymanie się w Premier League, doznał najcięższej porażki na swoim boisku od 125 lat.

• Hiszpański zespół Caja Rural Gran Canaria i francuski Aix-en-Provence zagrają w finale Pucharu Europy FIBA koszykarek. Turniej finałowy odbywa się w rosyjskiej miejscowości Samara. W półfinałach drużyna Caja Rural Gran Canaria pokonała VBM SGAU Samara 86:64, a zespół Aix-en-Provence wygrał z greckim Ano Liosia 72:70.

• Bayern Monachium cztery kolejki przed zakończeniem rozgrywek zapewnił sobie 18. w historii tytuł piłkarskiego mistrza Niemiec. W 30. kolejce podopieczni trenera Ottmara Hitzfelda pokonali na wyjeździe, po golach Brazylijczyka Giovane Elbera i Peruwiańczyka Claudio Pizarro, VfL Wolfsburg 2:0 i mają obecnie 13 punktów przewagi nad drugim w tabeli VfB Stuttgart.

• Mecz eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy Gruzja — Rosja, zaplanowany na środę w Tbilisi, odbędzie się jednak z udziałem publiczności. UEFA zniósła zakaz stadionowy, ale za to nałożyła na Gruzińską Federację grzywnę 53 tys. euro. Mecz z Rosją w Tbilisi obejrzy 11 tys. widzów. Wcześniej UEFA ukarała Gruzję zamknięciem stadionu dla publiczności w związku z incydentami, do których doszło w Tbilisi 29 marca. Podczas spotkania z Irlandią kibice rzucali w gości różnymi przedmiotami: Kevin Kilbane został trafiony w ramię szczyrzykiem, innego zawodnika uderzyła plastikowa butelka, a o bramkę Irlandczyków roztrzaskała się szklana butelka.

• Tysiące kibiców Atletico Madryt wyszło w sobotę na ulice stolicy Hiszpanii, by uczestniczyć w paradzie z okazji stulecia istnienia klubu. Fani nieśli ze sobą flagę w czerwono-białych barwach klubowych o długości 1500 metrów. Z okazji jubileuszu władze klubu zorganizowały szereg imprez, m. in. pokaz lotniczy i dyskotekę na stadionie Calderon, po zakończeniu sobotniego meczu ligowego Atletico z Osasuną. Athletic Club de Madrid, jak na początku swojego istnienia nazywał się klub, powstał 26 kwietnia 1903 roku.

• Piłkarz Barcelony, Xavi nie zagra do końca sezonu. W sobotę klubowi lekarze zdecydowali, że pomocnik drużyny katalońskiej musi przejść w krótkim czasie operację ramienia. Prawdopodobnie zabieg odbędzie się w przyszłym tygodniu. Strata 23-letniego Xaviego jest osłabieniem składu Barcelony, która zajmuje w lidze hiszpańskiej dopiero 12. miejsce. Lepszą nowiną dla trenera Radomira Anticia jest powrót Holendra Filipa Cocu, który pomyślnie przeszedł rekonwalescencję po lutowej operacji kolana i może wrócić do gry.

Polska

Konsul zaprzecza

Konsul Generalny RP w Mińsku Andrzej Buczak nie zgadza się z zarzutami przedstawionymi przez Najwyższą Izbę Kontroli, jakoby jego placówka nie była gotowa do wydawania od 1 lipca br. wiz Białorusinom.

W raporcie NIK mówi się, że w polskim konsulacie w stolicy Białorusi „nie podjęto żadnych prac związanych z wynajęciem i przystosowaniem dodatkowych pomieszczeń” na potrzeby wydawania polskich wiz. Dyplomata zapewnił, że zarówno pomieszczenia konsulatu, jak również system komputerowy, a przede wszystkim pracownicy, którzy zajmować się będą wydawaniem wiz – będą gotowi 1 lipca. Jak się szacuje – jego placówka będzie wydawać ok. 130 tys. wiz rocznie.

Zwolennicy UE

Ponad tysiąc osób, zwolenników wstąpienia do Unii Europejskiej i udziału w referendum, wzięło udział wczoraj w manifestacji zorganizowanej w Sopocie przez Platformę Obywatelską. Gwizdkami „budzono” Polaków, zachęcając do udziału w czerwcowym referendum.

Manifestanci, głównie członkowie i sympatycy PO, m.in. z Wybrzeża, Wrocławia i Łodzi, demonstrowali na sopockim deptaku ul. Monte Cassino. Nieśli tablice z napisami „Tak dla Polski”.

Zły pies

Dwuletni chłopiec został wczoraj wieczorem pogryziony przez psa sąsiadów w miejscowości Rutnica pod Pyrzycami w Zachodniopomorskiem. Dziecko z poważnymi obrażeniami ciała przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Szczecinie – poinformowała zachodniopomorska policja.

Chłopiec ma rany kątane twarzy, szyi i pleców. Z informacji policji wynika, że dwuletni Patryk był pod opieką babci. Kobieta nie zauważyła, gdy w pewnym momencie chłopiec oddalił się z domu i wszedł na teren posesji sąsiadów, właścicieli psa – owczarka niemieckiego. Pies był uwiązany na łańcuchu. Kiedy Patryk podszedł do owczarka, zwierzę zaatakowało go i pogryzło.

Złot weteranów szos

Ponad 60 załóg wzięło udział w trwającym od piątku do niedzieli w Zakopanem III Tatrzańskim Zlocie Pojazdów Zabytkowych im. Jana Rippera.

Na zakończenie imprezy odbyła się parada weteranów szos na zakopiańskich Krupówkach. Podczas zlotu można było zobaczyć m.in. motocykl Ariel z 1926 r., samochody: Willys z 1927 r., Aero 662 z 1931 i 1932 r. Były też auta z lat 30. i 40. Najliczniej stawili się właściciele pojazdów z lat 50. i 60. Na zlot zjechali miłośnicy zabytkowych maszyn z Polski, Czech, Niemiec i Słowacji.

Europa o chrześcijańskich korzeniach – bardziej trwała

„Jezu ufam Tobie!”

Jan Paweł II, ogłaszając sześć nowych błogosławionych, podkreślił, że „jedność kontynentu europejskiego będzie bardziej trwała, jeśli oprze się ją na chrześcijańskich korzeniach”.

O jedności europejskiej papież mówił, nawiązując do nowo beatyfikowanego zakonnika, kapucyna Marka z Aviano, który uczestniczył w odsieczy wiedeńskiej. Nazwał go „obrońcą wolności i jedności chrześcijańskiej Europy”.

„Dla kontynentu europejskiego, który w tych latach otwiera się na nowe perspektywy współpracy – powiedział Jan Paweł II – błogosławiony Marek z Aviano jest przypomnieniem, że jedność kontynentu będzie trwała, jeśli oprze się ją na wspólnych chrześcijańskich korzeniach” – powiedział Jan Paweł II.

W przemówieniu poprzedzającym Regina Coeli, południową modlitwę do Królowej Niebios, odmawianą w okresie wielkanocnym, papież przypomniał po polsku, że „Marco d'Aviano jest związany z naszą historią”.

Jan Paweł II podkreślił, że nowy błogosławiony „to właśnie ten legat, który po zwycięstwie Jana Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem zawiózł do papieża informację: Przyszedłem, zobaczyłem, Bóg zwyciężył”.

Krótkie, zaimprovizowane przez papieża przemówienie po polsku nagrodziły oklaskami uczestniczące w ceremonii beatyfikacji polskie pielgrzymki, zorganizowane między innymi przez polską Akcję Katolicką, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży KSM i Akademię Muzyczną z Poznania.



W homilii papież zacytował po polsku słowa „Jezu ufam Tobie!”

Fot. EPA-ELTA

Przyłączyli się do nich Polacy, skupieni wokół Ośrodka Duchowości Bożego Miłosierdzia, powstałego przed dziesięciu laty w Rzymie.

Papież, zarówno w homilii jak i w przemówieniu na zakończenie uroczystości nawiązał do obchodzonego w pierwszą niedzielę po Wielkanocy święta Bożego Miłosierdzia i do postaci św. Faustyny Kowalskiej.

W homilii papież zacytował po

polsku słowa „Jezu ufam Tobie!”, jakimi modliła się św. Faustyna Kowalska i przypomniał postać świętej, porównując do niej nowo beatyfikowaną Giulję Salzano (1846-1929).

Przemawiając następnie po polsku na zakończenie uroczystości biskup Rzymu powiedział: „dzisiaj łączymy się w modlitwie z sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach, upraszając

potrzebne łaski dla nas i całego świata”.

Wraz z Markiem z Aviano (1631-1699) i Giulję Salzano, papież beatyfikował pięcioro Włochów: założyciela Rodziny św. Pawła ks. Giacomo Alberione (1884-1971) i założycielki żeńskich zgromadzeń zakonnych: Marię Cristinę Brando (1856-1906), Eugenję Ravasco (1845-1900) i Marię Domenikę Mantovani (1862-1934).

Zatrzymano szefa irackiego departamentu zbrojeń — Kontroler pod „kontrolą”

Siły koalicji amerykańsko-brytyjskiej zatrzymały generała Hosama Mohameda Amina, który w ekipie Saddama Husajna kierował departamentem zajmującym się kontrolą zbrojeń i odpowiadał za kontakty z inspektorami rozbrojeniowymi ONZ.

Amerykańskie Centralne Do-

wództwo poinformowało wczoraj, że Amin znajduje się „pod kontrolą koalicji”. Nie podano żadnych szczegółów.

Generał Amin znajdował się na 49 miejscu na liście 55 najbardziej poszukiwanych przez siły koalicji prominentów obalonego reżimu Saddama.

Rośnie liczba narkomanów — Białoruś otumaniona

O 12,5 procent w ciągu ostatniego roku wzrosła na Białorusi liczba zarejestrowanych narkomanów. Według danych białoruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jest ich już ponad osiem i pół tysiąca.

Jak podała wczoraj państwowa agencja informacyjna BIELTA, w pierwszym kwartale br. białoruska milicja ujawniła ponad półtora tysiąca przypadków nielegalnego handlu narkotykami.

Zastępca szefa Departamentu ds. Nielegalnego Obrotu Narkotykami w białoruskim MSW Aleksandr Arciomau ujawnił, że narkobiznesem zajmują się głównie osoby w wieku 18-20 lat.

Przestępcze grupy mają opracowany system hasel i odzewów, za pomocą których wskazują swoim klientom przez telefony komórkowe

miejsce, gdzie schowano narkotyki.

Tylko w 2003 r. milicji udało się unieszkodliwić 43 kanały przerzutu narkotyków na Białoruś. Z Afganistanu i Azji Środkowej trafia do kraju heroina, z Ukrainy – słoma makowa i konopie, a z przygranicznego rosyjskiego Smoleńska – opium. Według Arciomaua praktycznie wszystkie dostawy amfetaminy pochodzą z Polski.

W pierwszych trzech miesiącach br. białoruskiej milicji udało się przejąć 74 kilogramy gotowych narkotyków i 203 kilogramy surowców do ich produkcji.

MSW Białorusi alarmuje, iż rośnie umieralność wśród miejscowych narkomanów. W wyniku przedawkowania zmarło w zeszłym roku 66 osób.

Wybuch w pobliżu lotniska w Dżakarcie — Odwet za areszt

Co najmniej siedem osób zostało rannych w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego wczoraj w pobliżu baru na głównym lotnisku Soekarno-Hatta w Dżakarcie – podała indonezyjska policja.

Wybuch miał miejsce w pobliżu terminala lotów międzynarodowych. Doszło do niego o godz. 6.35 czasu lokalnego (godz. 2:35 czasu litewskiego) na tyłach lokalu amerykańskiej sieci KFC. Policja już rozpoczęła śledztwo, mające wyjaśnić, co było

przyczyną wybuchu. Policja wiąże zamach z niedawnym aresztowaniem członków organizacji islamskich radykałów Dżimah Islamija, w tym nowo jej duchowego przywódcy Abu Rusdana, który zastąpił aresztowanego wcześniej Abu Bakara Baszira.

Dżimah Islamija jest podejrzana o związki z Al-Kaidą i o zorganizowanie zamachu terrorystycznego na wyspie Bali, w którym w październiku ubiegłego roku zginęły 202 osoby, głównie obcokrajowcy.

W Phenianie rozpoczęły się rozmowy koreańskie — Południe wzywa Północ

W stolicy Korei Północnej Phenianie rozpoczęły się wczoraj trzydniowe rozmowy międzykoreańskie na szczeblu ministerialnym. Południe wzywa Północ do poniesienia programu nuklearnego.

Przewodniczący delegacji Korei Południowej, minister ds. zjednoczenia narodowego Dżeng De Hiun zaapelował do władz Korei Północnej o zrezygnowanie z broni nuklearnej, podkreślając, że stanowi ona zagrożenie dla Półwyspie Koreańskim.

W zeszłym tygodniu w Pekinie, na rozmowach z przedstawicielami

USA i Chin, Północni Koreańczycy oświadczyli, że dysponują już bronią nuklearną i że pracują nad uzyskaniem materiału do kolejnych bomb atomowych. Dżeng De Hiun zażądał w Phenianie wyjaśnienia w związku z twierdzeniami o posiadaniu przez Koreę Północną broni nuklearnej (co zresztą wielu ekspertów podaje w wątpliwość).

Phenian stoi na stanowisku, że problematyka nuklearna jest sprawą między Koreą Północną a Stanami Zjednoczonymi. Strona północna koreańska domaga się od USA gwarancji nieagresji.

Zachowaliśmy ciągłość nie tylko numeracji gazety

Polskość między wierszami

Gdy przyszedłem do redakcji, byłem najmłodszym jej pracownikiem. Teraz jestem najstarszym. Nie wiem, czy młodzież uwierzy w szczerść moich słów, ale mówię prawdę – te 45 lat pracy minęły zbyt szybko.

Nie jestem jedynym dziennikarzem, który cały swój życiorys produkcyjny poświęcił gazecie polskiej. Ramię przy ramieniu pracujemy z Heleną Gładkowską, która również swe życie poświęciła tej samej gazecie, a to już 35 lat. I czyni to z ogromnym dziennikarskim oddaniem jednemu dziennikowi polskiemu, niezależnie od tego, jak się nazywał – „Czerwony Sztandar” czy, jak dziś, „Kurier Wileński”.

Ponad 30 lat poświęcili dziennikowi polskiemu Halina Jotkialo, Danuta Danowska, Alwida Bajor, Jerzy Surwilo, którzy również od razu po studiach rozpoczęli w nim pracę i przez wszystkie te lata (aż do roku 2000) byli z nią na dobre i złe. Każdy z własną indywidualnością, nietuzinkowym charakterem, zaskakującymi pomysłami twórczymi i nieprzeciętnym piórem.

Jadwiga Podmostko, która po kilku latach redagowania tygodnika „Przyjaźń” znów jest z nami, z dumą mówi, że jest z grona rodziny zwanej „czerwosztandarowców”. Przed 36 laty odtądaliśmy wesele redakcyjne Jadzi z Władkiem, wieloletnim pracownikiem sekretariatu, a pasjonującym się sportem i datami historycznymi. Takie też rubryki prowadził w gazecie.

Poczucie jednej rodziny

Rodzinne powiązania w redakcji to osobny temat. Niejedną rodzinę nasi pracownicy założyli – szczęśliwą i nie bardzo szczęśliwą, jak to bywa w życiu. Natomiast nie da się przecenić poczucia jednej rodziny dziennikarskiej, wrażliwej na obłęd i dwulicowość partyjną, która w tamtych czasach w wielu zespołach pracowniczych miała niemal do powiedzenia.

Marzenie nieziszczalne spełniło się

Gdy uczyłam się w szkole, marzyłam o pracy w gazecie w skrytości ducha. Wydawało mi się wtedy, że to marzenie jest nieziszczalne. Byłam uczennicą bodaj klasy IX Szkoły Średniej nr 5 na Antokolu, gdy do nas przyszli dwaj dziennikarze z dopiero powstałej gazety polskiej „Czerwony Sztandar”. Pytali nas o sprawach całkiem zwykłych – o przyjaźni klasowej, o pomocy wzajemnej. Po kilku dniach, gdy zjawił się artykuł, poczułam się niczym bohaterką w szkole. Już wtedy rozumiałam, że słowo drukowane ma ogromną wagę. Ale żeby pracować w gazecie? No nie, to sprawa dla mnie nieosiągalna!

Jednak stało się to, co się stało. Po rocznych studiach na medycynie, doszłam do wniosku, że to nie moje przeznaczenie.

Przyjęto mnie do działu listów. Bo pani Gienia Bieleninik wychodziła na urlop macierzyński.

Pani Gienia! Do dziś mówimy o niej, że to wzór pedanterii, skrupulatności, rzetelności, solidności. Podobnych określić pod adresem pani

Gieni można mnożyć. Była rejestratorką listów. I takie to miejsce mnie było przeznaczone. Listów przychodziło już wtedy, w roku 1958, ogromne pliki – codziennie po 40-50 sztuk. Z całej Wileńszczyzny, Białorusi, zwłaszcza Mołodeczna, Grodna, Sol. Niby sprawy przyziemne – dach u kogoś przecieka, studnia zanieczyszczona, czy autobus kursuje nie według rozkładu. Kierownik działu listów Eugenia Mażuc, osoba nie tyle inteligentna, co energiczna, doskonale znała całą drogę formalności, którymi udawało się pomóc naszym Czytelnikom. Na sygnał organu KC KP Litwy reagowano dość szybko. I raczej pomyślnie.

Zachowanie szkoły polskiej – temat wieczny

Trudniejsze sprawy do załatwienia były później, gdy pod swoje skrzydełko przyjęła mnie pani Szewa – Eliaszeva Kancedikienė. Do działu szkół ludzie pisali o szkole. Co poważniejsze krytyczne listy były anonimowe. Chodziło o zachowanie szkoły polskiej w miejscowościach, gdzie z dziada pradziada mieszkają Polacy. A tu partia przysyła na dyrektora szkoły to skompromitowanego byłego przewodniczącego kolchozu, to weterana wojny. Oczywiście, Rosjanina, który chociażby dlatego, że sam ma dzieci, zakłada szkołę rosyjską. (Skąd my to dziś znamy?!).

Odwagi w walce o „internacjonalizm leninowski” dodawał nam nowo mianowany na początku lat 60. redaktor naczelny, wilnianin z urodzenia Leonid Romanowicz, który przybył do nas po kilkuletniej pracy w Warszawie w charakterze korespondenta „Prawdy”.

Formuła „internacjonalizmu” była polskiej gazecie na rękę. Bo zakładała, że każdy naród ma prawo do samookreślenia. Oczywiście, Polaków to też dotyczyło.

Pod tym płaszczykiem udało się redakcji z lekkiej ręki pani Szewy przekonać kierownictwo Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Średniego Zawodowego (bo takie niegdyś było), by absolwenci szkół polskich mogli składać egzaminy wstępne do uczelni wyższych i techników w języku polskim. Korzystali z tego maturzyści wielu promocji, aż do roku... no, niestety – 1990.

W redakcji – spotkania intelektualistów

Czego warte by było życie redakcyjne, gdyby nie działalność Klubu Interesujących Spotkań, którymi kierowali po kolei dr Medard Czobot, później Stanisław Jakutis, a jeszcze później Jan Sienkiewicz. Odbywały się dyskusje z najbardziej znakomitymi przedstawicielami świata sztuki, literatury Polski, a także Moskwy, Leningradu czy Lwowa. Artyści z teatru Sowremiennik, czy Na Tagance przychodzili do nas z ogromnym szacunkiem. Był okres, gdy Wilno, a tu jeszcze polska redakcja stanowiły dla intelektualistów przybyłych z Rosji coś bardzo współczesnego, postępowego, słowem były Europą, a już na pewno oknem na Zachód.

Dyskutowano o wszystkim. Łucja Brzozowska, Barbara Znajdziłowska,

Jadwiga Bielska, Borys Oszerow – dziennikarze o wybitnej indywidualności i intelekcie zawsze byli skorzy do wymiany zdań.

Najbardziej czekaliśmy na przyjazd Teatru Polskiego we Lwowie z Zbigniewem Chranowskim. Nasza ponura sala przy ul. Mostowej zmieniała się nie do poznania, gdy Zbyszek czytał wiersze nawet tak dobrze znane, jak Mickiewicza, Tuwima czy Gałczyńskiego. Jego wymowne dłonie fruwały w artystycznej gestykulacji niczym białe ptaki. Dusza poetki Brzozowskiej też nie wytrzymała, by nie dołączyć do recytatorów. Łucja mogła recytować poezję godzinami.

Łapanka plagiatów

Jej nieprzeciętna pamięć poetki była i jest wprost zdumiewająca. I jakże przydatna, gdy ktoś z uczniów a i starszych wiekiem korespondentów chciał się pochwalić, że pisze wiersze, a w rzeczy samej spisywał je i to u znakomitych poetów. Plagiat Łucja czuła z daleka. Nie żalowała czasu, by znaleźć oryginał i udowodnić swoją rację „autorowi”. Były wypadki, że zawieszaliśmy takich korespondentów na rok lub dwa, a czasem rozstawaliśmy się na zawsze.

„Rabsielkor” to niezbędność prasy radzieckiej

Współpraca z nieetatowymi tzw. „rabsielkorami” była niezbędna. Według ówczesnych prawideł, w gazecie musieli się drukować korespondenci robotniczy czy wiejski, własnych materiałów mogło być w gazecie zaledwie 40 proc., reszta miała być „z terenu”. Męczyliśmy się z takim wymogiem bardzo, podobnie, jak męczarnią była organizacja tzw. ech na „historyczne” wystąpienia przywódców partyjnych. Patrzyliśmy na to my, podobnie jak nasi Czytelnicy, z przymrużeniem oka, a na zebraniach produkcyjnych omawiając numer, mówiliśmy cicho z zażenowaniem – „materiał potrzebny”. I każdy rozumiał, że jest to chała, ale bez niej nie można.

Rozumieli to nasi Czytelnicy, którzy umieli oddzielić ziarno od plew. Dziś nie jeden Czytelnik na Litwie, jak też za granicą składa nam głośne podziękowanie, że pisaliśmy o sprawach polskich między wierszami. Nawet ludzie niezbyt życzliwi dla dzisiejszego „Kuriera” nie ukrywają, że polskość na Litwie przetrwała dzięki Kościołowi, szkolnictwu polskiemu oraz „Czerwonemu Sztandarowi”.

Skargi nieusłyszane

Utrzymanie polskość, zachowanie tożsamości narodowej na łamach gazety nie wszystkim się podobało. Teraz już trudno przypomnieć, ile to listów-skarg Towarzystwo „Vilnija” na czele z panami Garšą, Šimielionsem i Zinkevičiusem wysłało do KC i osobiście Brazauskasa, sprawujące funkcje I sekretarza partii. Zarzucano, że gazeta wznieca narodową nienawiść między Polakami a Litwinami. A my po prostu zamieszczaliśmy autentyczne listy naszych Czytelników, w których była obawa, czy aby zostaną zachowane prawa Pola-



Redakcja była też organizatorem święta „Wilno w Warszawie”, podczas którego wystąpiły zespoły zarówno polskie jak też litewskie. Fot. archiwum

ków, mieszkających tu z dziada pradziada. Podstawowe hasła ówczesnego Sąjūdisu nie były przychylnie dla mniejszości narodowych.

Jednak mimo wielu skarg do najwyższych władz republiki, nie milkły w gazecie głosy naszych rodaków, w związku z czym doczekaliśmy się okrzyków wielotysięcznej sali w Pałacu Sportu: „Hańba”. Żadnych nieprzychylnych sankcji ze strony władz partyjnych nie doczekaliśmy się. Natomiast wtedy to na I Zjeździe Sąjūdisu byłam świadkiem, jak szybko, wprost błyskawicznie te same władze partyjne mogły podjąć decyzję, o którą w skrytości ducha marzył każdy katolik – niezależnie czy był to Polak, czy Litwin. Właśnie Brazauskas na zjeździe efektownie ogłosił, że w przerwie między obradami zebrało się kierownictwo republiki, które podjęło decyzję, że Katedra pod wezwaniem św. Stanisława zostaje oddana wiernym.

Do wprowadzenia demokratycznych nowości dzisiejszy premier w końcu lat 80. był skory. Bo to wcale nie za czasów Niepodległej Litwy, a już wcześniej Brazauskas zniósł cenzurę w mediach.

Skoro mówimy o dzisiejszym kierownictwie republiki, które w latach sowieckich również o wielu rzeczach decydowało, nie można pominąć Česlovasa Jursėnasa. Był w owym czasie kierownikiem sektora prasy w KC. Zawsze sprawiedliwy, zawsze skrupulatny w sprawdzaniach i zawsze ludzki. Właśnie dzisiejszemu wiceprzewodniczącemu Sejmu Jursėnasowi zawdzięczam przede wszystkim obronę mnie. W ówczesnych ateistycznych czasach zarzucano mnie wielkie „przestępstwo” – chrzest dzieci. A bronić musiał nawet przed urzędnikiem partyjnym z Moskwy.

Warszawa w Wilnie

Okres przed odrodzeniem Państwa Litewskiego był szczególnie bogaty w wydarzenia, również w życiu naszej redakcji. Redaktorem naczelnym był Stanisław Jakutis, który pozostał w pamięci pracowników jako człowiek rzetelny, pracowity, wyjątkowo wyczulony na czystość języka polskiego. Niestety, ciężka choroba nie pozwoliła mu do końca rozwinąć pomysły redakcyjne.

Było lato 1988 roku. Jakże piękne święto zafundowali wilnianom nasi koledzy z Polski – redakcja „Expressu Wieczornego”. Przywieźli do Wilna świetnych artystów polskich, z Połoniem i Cwynarem, gawędziarzem Gajdą, zespołami estradowymi. Na placach Daukantasa i Katedralnym unosił się przywieziony z Polski balon Tadeusza Kościuszki, o którym

do dziś z rozrzwinięciem wspominają nasi Czytelnicy. Wtedy to na naszym święcie po raz pierwszy publicznie wystąpiła Kapela Wileńska, co oznacza, że również ona ma w tym roku swój jubileusz – 15-lecie.

Wtedy to redakcja nasza spotkała się z ogromnym poparciem ze strony władz miasta. Dzisiejszy dyrektor generalny Departamentu Mniejszości Narodowych Antanas Petrauskas wówczas był kierownikiem wydziału kultury Komitetu Wykonawczego m. Wilna. Był i na tyle hojny, że specjalnie dla nas zbudowano dwie sceny na najbardziej reprezentacyjnych placach stolicy, nagłośniono koncerty artystów z Polski oraz naszych rodzimych zespołów. O pieniądzach w tamtych czasach nikt nie mówił.

Był to też pierwszy jarmark wyrobów z Polski, który rozciągnął się od placu Katedralnego aż do Ogrodu Bernardyńskiego. I była to pierwsza nasza współpraca z Sąjūdisem.

Nie usłyszeli Polaków

Teraz to brzmi niewiarygodnie, ale wtedy od nas zależało, czy odbędzie się jeden z pierwszych wieców Sąjūdisu. Władze miasta skierowały organizatorów wiecu do redakcji z pytaniem, czy byśmy na „swojej” scenie po święcie pozwolili również Sąjūdisowi wygłaszać swoje hasła. Pozwoliłszy.

Kolejne spotkania z liderami Sąjūdisu nie były znów tak owocne. W lokalu ówczesnego Towarzystwa „Wiedza” Polacy nie znaleźli wspólnego języka ani z Vytautasem Landsbergisem, ani Virgilijusem Čepaitisem, jak zresztą z Kazimierą Prunskienė. Po sławetnym „zhańbieniu” redakcji przez wielotysięczny tłum w Pałacu Sportu, jeszcze próbowaliśmy szukać wspólnego języka z liderami „pospolitego ruszenia Litwy”. Zaprosiliśmy ich do redakcji, pokazaliśmy setki listów Czytelników... Niestety, obawy Polaków i tym razem nie były wysłuchane. Szanowali nas Czytelnicy za mówienie prawdy, za to, że żaden list nie uszedł uwagi redakcji.

Wraz z przyjściem do redakcji kolejnego redaktora naczelnego, gazeta nabierała innego brzmienia. Zbigniew Balcewicz przyszedł do redakcji w bardzo trudnym okresie, kiedy wiele rzeczy należało zmienić, bo realia życiowe się zmieniły. Zaczęto od tytułu. Od 9 marca 1990 r. jesteśmy „Kurierem Wileńskim”. Postanowiliśmy jednak zostawić starą numerację, w ten sposób zachowując ciągłość tematyki gazety polskiej. Ale to już najnowsza historia pięćdziesięciolatka, którą wszyscy razem tworzyliśmy i nadal tworzymy. Teraz jestem zastępcą szóstego z kolei naczelnego.

Krystyna Adamowicz

Dookoła koła

500 koni dla Seata



Cupra GT – tak właśnie nazywa się nowy pojazd koncepcyjny Seata, zaprezentowany przy okazji dni prasowych salonu samochodowego w Barcelonie.

Jest to bolid stworzony przede wszystkim z myślą o wyścigowych torach i profesjonalnych eliminacjach sportowych. Jeszcze pod koniec tego roku Cupra GT może zadebiutować podczas oficjalnych wyścigów hiszpańskiej serii GT. Auto napędza podwójnie doładowany (twin turbo) silnik V6 zapożyczony od Audi, dysponujący mocą przekraczającą 500 KM.

Powstanie Saab 9-2



Marka Saab, należąca do General Motors, może stać się dużym źródłem dochodu.

Fuji, której 20% akcji jest już w posiadaniu GM, podpisała właśnie porozumienie z Saabem (pełna własność GM), na mocy którego obie firmy zaprojektują, a następnie wyprodukują wspólnie nowy model – najmniejszy samochód w gamie Saaba, nazywany 9-2. To właśnie ten pojazd ma być kluczem do sukcesu i odrodzenia się szwedzkiej marki.

Saab 9-2 kierowany będzie głównie do młodych ludzi, którzy szukają auta o wyrafinowanej stylistyce, dużym komforcie, bezpiecznego, ale również posiadającego sportowy charakter.

Nowa „piątka”



W lipcu w sprzedaży pojawi się nowe BMW serii 5. Nowa limuzyna jest większa i bardziej przestronna niż jej poprzedniczka, a przy tym nie jest od niej cięższa; w zależności od modelu jest nawet do 75 kg lżejsza.

Nowa seria 5 łączy dynamikę i sportowy charakter serii 3 z elegancją serii 7. Atletyczny przód z charakterystycznie nakreślona, linią świateł z podwójnymi reflektorami i przypominająca coupe tylna szyba sygnalizująca dynamiczny, sportowy charakter.

Na podstawie doniesień PAP
stronę przygotował
Walenty Dunowski

Litwa jest w „niechlubnej” czołówce Europy

Na drogach sytuacja się stabilizuje

W ubiegłym tygodniu służba nadzoru ruchu drogowego litewskiego Biura Policji Publicznej zorganizowała konferencję prasową, na której przedstawione zostały między innymi dane o sytuacji na drogach Litwy w przeciągu trzech pierwszych miesięcy bieżącego roku.

Nadkomisarz służby nadzoru ruchu drogowego Juozas Blaževičius zauważył, że w tym roku sytuacja na litewskich drogach powoli się stabilizuje: w ciągu pierwszych trzech miesięcy zanotowano 1048 wypadków drogowych, w których zginęło 109 ludzi i 1247 zostało rannych.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba wypadków drogowych zmalała o 3,7 proc., liczba ofiar śmiertelnych zmniejszyła się o 14,8 proc. Wśród ofiar najczęściej jest pieszych – 52, zginęło zaś 25 pasażerów, 23 kierowców i 5 rowerzystów. Kierowcy spowodowali 718 wypadków (68,5 proc.), w których śmierć poniosły 63 osoby, a 945 zostało rannych. 82 wypadki spowodowali pijani kierowcy. Najwięcej osób zginęło w Wilnie – 20 (w ubiegłym roku – 9).

Drugie miejsce w Europie

Litwa plasuje się na drugim miejscu w Europie pod względem liczby ofiar wypadków drogowych w przeliczeniu na milion mieszkańców. W 2001 roku w Norwegii w wypadkach drogowych życie straciło 56 ludzi na milion mieszkańców, na Litwie zaś – 202. Nasz kraj wyprzedza tylko Łotwa, lecz w odróżnieniu od Litwy tam rozwiązaniem problemu zainteresowane są najwyższe władze. Komisarze narzekali, że dobrą statystykę z początku roku może popsuć nasilenie się liczby wypadków drogowych wiosną i latem.

Automobilowy skansen na drogach

Dobra stara Skoda

Czeskie drogi przypominają samochodowy skansen. Średnia wieku poruszających się po nich aut wynosi 14 lat. Zdaniem specjalistów, stan techniczny pojazdów z roku na rok w coraz większym stopniu wpływa na wzrost liczby wypadków.

W 10-milionowych Czechach zarejestrowanych jest w sumie 3,6 miliona samochodów osobowych, o 1,3 miliona więcej niż jesienią 1989 roku, kiedy – w trakcie aksamitnej rewolucji – dokonywały się zasadnicze zmiany ustrojowe. Najbardziej popularnym (co dziesiątym) samochodem na czeskich drogach jest skoda 120, której średni wiek przekracza 20 lat.

Zarejestrowanych jest także prawie 70 tysięcy jeszcze starszych skod 100 (średni wiek 30 lat), ponad 53 tysiące trabantów (średnio 28-letnich) i prawie 32,5 tysiąca skod 110 (przeciętny wiek 28 lat). Aż 36 proc. samochodów osobowych w Czechach to auta, użytkowane od ponad 15 lat. 22,5 proc. samochodów osobowych ma od 10 do 15 lat, a 21,5 proc. – od 5 do 10 lat. Wozy nowe (mające do dwóch lat) to zaledwie 7,3 proc. ogółu za-

Blaževičius podkreślił, że wraz z końcem roku szkolnego i rozpoczęciem wakacji wzrasta liczba wypadków drogowych z udziałem dzieci i młodzieży. Dlatego też zaapelował do kierowców o szczególnie ostrożną i bezpieczną jazdę w okresie ferii letnich. W ciągu ostatnich lat coraz więcej wypadków powodują uczniowie starszych klas, szczególnie maturzyści. Jadąc na studniówki czy bale maturalne własnymi czy też pożyczonymi od rodziców samochodami „młodzi gniewni” często popisując się przed kolegami znacznie przekraczają bezpieczną prędkość i powodują szczególnie tragiczne w skutkach wypadki.

Komisarz przypomniał makabryczną kraksę w Wilnie z przeszłego roku, w której zginęło trzech młodzieńców w wieku 16-17 lat. Nadkomisarz apelował też do dorosłych kierowców, by w czasie letnich wyjazdów na łono natury zachowali rozwagę i nie spożywali alkoholu, gdyż wypicie już jednego kieliszka wódki może kosztować kogoś życia. Statystyka jest bezlitosna: nietrzeźwi kierowcy powodują co piąty wypadek.

Trudny okres drogowki

Saulius Skvernelis, komisarz oddziału policji drogowej, powiedział, że ten rok dla drogowki jest trudny: zmieniła się zasada jej działania, wprowadzono nowy kodeks drogowy i funkcjonariusze musieli udowodnić, że sami są obeznani z nowymi przepisami i zdać odpowiednie zaliczki i egzaminy, by uzyskać zezwolenie na zatrzymywanie i kontrolowanie kierowców.

Według komisarza wykazały swą skuteczność organizowane przez drogowkę akcje policyjne, w trakcie których wykrywane były najbardziej



Komisarze narzekali, że dobrą statystykę z początku roku może popsuć nasilenie się liczby wypadków drogowych wiosną i latem
Fot. Marian Paluszkiewicz

brutalne przypadki łamania przepisów ruchu drogowego. Akcje te będą organizowane nadal. Skvernelis zauważył, że w ubiegłym roku wraz z wejściem w życie odpowiedniej ustawy o ubezpieczeniach kierowcy zdyscyplinowali się ubezpieczyli, natomiast w tym roku wielu kierowców tego nie uczyniło i otrzymało mandaty.

Chuligani na motorach

Sporo problemów policji drogowej przysparzają niezdyscyplinowani i motocykliści, którzy nie zważając na wszelkie ograniczenia i zakazy poruszają się ulicami miasta z ogromną prędkością.

Policja do tej pory była faktycznie bezradna, lecz teraz została wyposa-

żona w nowe potężne motocykle BMW, więc naruszyli na motorach nie będą się czuć tacy pewni.

W ubiegłym roku za łamanie przepisów drogowych ukarano 260 tys. osób, lecz sytuacja na drogach nie uległa zasadniczej poprawie. W ramach walki z pijaństwem za kierownicą departament policji organizuje wśród funkcjonariuszy drogowki konkurs w celu wytypowania policjantów, którzy zatrzymają największą liczbę nietrzeźwych kierowców.

Według Skvernelisa, od maja służba nadzoru ruchu drogowego pozostanie tylko w Wilnie i Kownie, natomiast na pozostałym terenie ruch drogowy będą kontrolować uniwersalne patrole policji publicznej.

Walenty Dunowski

15 milionów Civiców

Kluczowy model koncernu



Samochód ten stał się kluczowym modelem japońskiego koncernu

Fot. archiwum

Sprzedawana w 160 krajach świata Honda Civic wyprodukowana została już w 15 milionach egzemplarzach. Od chwili wprowadzenia na rynek samochód ten stał się kluczowym modelem japońskiego koncernu. Honda rozpoczęła produkcję Civica w swojej fabryce Suzuka w czerwcu 1972 roku i stopniowo ją rozwijała na całym świecie (zaczynając od Indonezji w 1975 r.).

Obecnie w 11 krajach na całym świecie Honda produkuje rocznie około 600 tysięcy egzemplarzy tego

popularnego modelu. Model Civic wniósł ze sobą do historii motoryzacji liczne innowacje techniczne. Są wśród nich: silniki CVCC (1973) i VTEC (1989), napęd 4WD „real time” (Civic Shuttle, 1984), elektrycznie składany dach (CRX, 1992), czy też skrzynia biegów CVT (1996). Ostatnio auto wprowadziło nowe standardy w zakresie bezpieczeństwa pieszego, pojawiło się w wersji zasilanej gazem (Civic GX, 1997), a także z silnikiem hybrydowym łączącym pracę jednostki benzynowej z motorem elektrycznym.

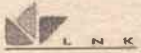
PONIEDZIAŁEK 28. IV



6.00 Dzień dobry
8.00 Przy kawie
8.50 Agencja SOS
9.20 Styl
9.50 „Ievos pievos”
- magazyn dla kobiet
10.15 Znajdź ką
11.10 Program muz.
12.00 Popołudnie
z A. Ćekuolisem
12.30 S. dok. „Świat
dzikiej przyrody”
13.00 S. „Prokuratorzy”
14.00 Telegra „Veto”
14.55 Filmy anim.
15.20 S. „Przygody
Rin Tin Tina”
15.45 Film anim.
16.00 Klub dziecięcy
16.30 S. „Klan”
17.00 Agencja SOS
17.30 Wiadomości (ros.)
17.40 Przy kawie
18.30 Wiadomości
19.00 Filmy anim.
19.30 Targowisko bied
20.25 Loteria „Perlas”
21.00 Panorama
21.00 Ostatnie skrzyżowanie
21.59 Loteria „Perlas”
22.00 Dom kultury
23.00 Wiadomości
23.05 Lotnictwo
23.20 S. „Iguana”

2

16.00 Pytanko
16.15 Jazz
17.05 Nowości
Kościoła katolickiego
17.35 Zeszyt wileński
17.50 Album wileński (pol.)
18.05 Klub sportowy
18.30 Już słonko zachodzi
19.15 Spotkanie z
prof. R. Kazlauskasem
19.30 Wiadomości
20.00 Niech żyje klasyka
20.00 Dokumentalistyka
światowa
22.00 Panorama
22.30 Tydzień
23.00 Agencja SOS



6.45 Wiadomości rowerowe
7.00 Filmy anim.
8.30 S. „Soledada”
9.25 S. „Dziki anioł. Powrót”
10.20 Od... do
11.15 Gra „Sześć zer
- to milion”
12.20 Wiadomości rowerowe
12.40 S. „Łowczyń relikwii”
13.35 Film akcji
„Taktyczny atak”
15.20 Film anim.
17.45 S. „Jago -
ciemna namiętność”
16.45 S. „Soledada”
17.40 S. „Dziki anioł. Powrót”
18.45 Wiadomości
19.10 „Maximania”
20.00 Telewizja rowerowa
20.20 Niebezpieczna stręła
20.55 Dramat „Kramer
contra Kramer”
22.00 Wiadomości
22.35 Cd. filmu
23.40 S. „Biały dom:
żądza władzy”
0.35 O samochodach

4

7.30 S. „Show Hoobsów”
7.15 Komputery
7.45 S. „Mieszczanie”
8.15 S. „Kiedy będziesz moją”
10.05 S. „Maksym
w moim sercu”

11.00 Dla rybaków
11.30 Komedia „Latający Bud”
13.10 S. „Komandor”
14.05 Najlepsze
piosenki „Pukas”
15.00 Film fant. „Herakles
i księżycowi ludzie”
16.45 S. „Show Hoobsów”
17.10 S. „Kiedy będziesz moją”
19.10 S. „Bar Zaxara”, Litwa
19.45 Dziś
20.05 Przekrój
20.15 S. „Linia obrony”
21.15 Teoria spisku
22.35 S. „Komandor”
23.35 Budując dom
0.10 Prosto i jasno
0.45 Rozrywki SMS
2.15-6.45 DW

3

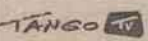
7.05 Film anim.
7.35 Reality show
„Pomoc TV”
7.50 Nomenada
8.40 S. „Drogi miłości”
9.30 S. „Oszołomieni
miłością”
10.20 S. „Xena”
11.10 Reality show „Ferma”
12.00 Film dok.
12.30 Zwycięzca filmu-gry
„Wybierz film -
wygraj letni urlop”
14.30 Filmy anim.
15.20 S. „Dziwiate
przykazanie”
16.10 S. „Drogi miłości”
17.10 Nomenada
18.10 Prezentacja reality show
„Hollywood się zbliża”
18.45 Wiadomości
19.10 Z obu stron muru
20.00 Reality show
„Pomoc TV”
20.15 Dramat romant. „Zdobyc
Abbattsów”, USA 1997
22.35 S. „Ally McBeal”
23.35 Wiadomości
23.55 Liga A
0.20 S. „Policja nowojorska”
1.10 Telesklep

W

8.00 Dzień dobry
10.30 Z Moskwy
11.00 Wiadomości tygodnia
12.00 S. „Złodziejka”
13.00 Wiadomości
13.15 Wyspy
14.00 Film fab. „Cena głowy”
15.20 Film dok.
15.30 Petersburg:
czas i miejsce
16.00 Wiadomości
16.15 Nowości kulturalne
16.30 Moja rodzina
17.20 Z Moskwy
17.45 S. „Dziki anioł”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Tydzień sportowy
19.55 Puls
20.25 W świecie koszykówki
21.00 S. „Złodziejka”
22.00 Z Wilna
22.25 Dla rybaków
22.55 Uczciwy detektyw

W

8.35 Film fab. „Bumbarasz”
18.20 5 minut
18.25 Od kultury do...
18.55 Proponujemy!
19.00 Portret TV
19.30 Twój wychowanek
20.00 Proponujemy!
20.05 Film fab.
„Podniebne jaskółki”
21.30 Program muz.
9.35 Tangorama



10.55 Humor ekstremalny
11.05 S. „Szukajcie Mądrali”
11.55 Western
„Bonanza”, USA 1959
12.40 Znajomość z Niemcami
13.30 Humor ekstremalny
14.20 Sport ekstremalny
14.45 Film anim.
15.10 Tangorama
16.30 Humor ekstremalny
16.40 Film dok.
17.35 S. anim.
„Garfield i przyjaciele”
18.00 Komputerowe cuda
18.30 Western „Bonanza”
19.30 Tangorama
21.00 Humor ekstremalny
21.15 S. „Szukajcie Mądrali”
22.00 S. „Rywalki”
23.35 Humor ekstremalny
23.45 Znajomość SMS

TVPOLONIA

9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 Woronicza 17
9.25 „Klan” - telenowela
9.45 Eurotel - magazyn
10.00 „Dziwne przygody
Koziołka Matolka”
- film anim.
10.05 Bajeczki Jedynecki
- program dla dzieci
10.15 Kuchnia wróżki: Krem
czekoladowy Pollyanny
- program dla dzieci

10.30 S. obycz. „Moje
życie pod psem”
11.00 Panorama
11.05 Ścieżki z raj, odc. 5 -
program dla
młodych widzów
11.20 Parnas Literacki:
Halina Poświatowska
11.30 Zaginione skarby
- reportaż
12.00 Panorama
12.05 S. „Janosik”
13.00 Wiadomości
13.10 „Pani Camilla” - film dok.
13.50 Reportaż
14.05 S. „Chłopi”
15.00 Ojczyzna-polszczyzna:
We Frankfurcie
i w Oslo - program
15.15 S. dok. „Kochaj mnie”
15.40 Kurier z Warszawy
- program

16.00 Wiadomości
16.10 Kabaret Moralnego
Niepokoju przedstawia:
Wszystko co najlepsze
17.00 „Klan” - telenowela
17.25 Co Pani na to?
- program publ.
18.00 Telexpress
18.20 Sportowy Express
18.30 Gość Jedynki
18.40 Bajeczki
Jedynecki
- program dla dzieci
18.50 Kuchnia wróżki: Krem
czekoladowy
Pollyanny
- program dla dzieci

19.05 Zgadnij,
odpowiedz
- program dla dzieci
19.10 S. obycz. „Moje
życie pod psem”
19.35 Telewizyjne
Wiadomości
Literackie
20.00 Reportaż
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.59 Sport
21.05 Pogoda
21.10 „Klan” - telenowela
21.35 S. „Chłopi”
22.30 Sportowy tydzień
23.00 S. dok.
„Kochaj mnie”
23.25 Sprawa dla reportera
- program
24.00 Panorama

Uwaga studentki!

Agencja Reklamowa Studio Ewa (Polska)
już po raz 10. organizuje międzynarodowy konkurs

„Studentka Roku”

Pierwsze eliminacje – 10 maja we Wrocławiu. Organizator całkowicie pokrywa koszty pobytu dziewcząt, wszystkie uczestniczki otrzymają też prezenty od sponsorów.

Regulamin uczestnictwa, kwestionariusz, katalog oraz CD z filmem ubiegłorocznych eliminacji jak również bardziej szczegółową informację na temat konkursu można otrzymać w sekretariacie Domu Kultury Polskiej przy ul. Naugarduko 76 lub pod nr tel. 233 36 63 lub 8 652 64 605. Wykorzystaj szansę na sukces!!!

Dom Kultury Polskiej zaprasza
2 maja, w piątek, o godz. 18.00
na „Majówkę wileńską”

W programie występ najlepszych wileńskich zespołów młodzieżowych przeplatany gawędami niezastąpionego Wincuka oraz zabawa taneczna dla osób starszych pod dźwięki ulubionych przebojów w wykonaniu zespołu estradowego „Relaks”

Wstęp 8 Lt

Zgłoszenia grupowe pod nr tel. 233 96 63



ul. Pylimo 17

REPERTUAR NA 28
KWIEŃNIA

WIELKA SALA

„Godziny” – 25-26. IV – godz.
11.45, 16.15, 27. IV – 1. V – godz.
12.00, 16.30, 21.00, USA, dramat.
„Chicago” – 25-26. IV – godz.
14.00, 27. IV – 1. V – godz 14.15,
18.45, USA, Kanada, musical.

Tydzień filmów
Rosji i Ukrainy

„Gwiazda” – 25. IV – godz. 18.30.
„Mieszadło” 25. IV – godz. 21.00.
„Carmen” 26. IV – godz. 18.00.
„Nie myśl” 26. IV – godz. 21.00.

SALA 88

„Frida” – godz. 12.30, 18.45,
USA, Kanada, dramat biograf.
„Zakochać się w ciągu dwóch
tygodni” – godz. 14.45, 21.15, USA,
komedia romant.
„Najlepszy przyjaciel” – godz.
16.45, USA, komedia.
Wejściówka do SALI 88 – 10 Lt.
W dniach pracy do godz. 14.00 – 8
Lt. Dzieciom do lat 10 na filmy dla
dzieci – 5 Lt.

Szkoła Średnia im. Szymona
Konarskiego (ul. Statybininkų 5)
ogłasza zapisy dzieci w wieku 6-7
lat do klasy pierwszej z polskim ję-
zykiem nauczania na rok szkolny
2003/2004. Serdecznie zaprasza-
my rodziców przyszłych pierwszo-
klasistów na spotkanie, które od-
będzie się 8 maja o godz. 10.00
w auli szkoły.

Administracja szkoły

W nocy
— przymrozki

Dziś synoptycy
prognozują w nocy
przymrozki.



Jutro nie przewiduje się znaczniejszych opadów. Temperatura w nocy od 1 stopnia ciepła do 4 stopni poniżej zera, w dzień – 6-11 stopni ciepła.

W środę bez opadów. Temperatura w nocy 0-3 stopni poniżej zera, w dzień 8-13 stopni ciepła.

Kalendarium

* Poniedziałek (28.IV) jest
118 dniem 2003 roku.

Do końca roku pozostało 247
dni.

* Znak Zodiaku – Byk.
* Imieniny: Walerii, Piotra,
Witalisa.
* Wschód Słońca – 5.48, za-
chód – 20.45.

Długość dnia 14 godz. 57
min.

* Pierwsza kwadra – od 23
kwietnia

Gwiazdy mówią, że dziś ...

BARAN. Od rana będziesz nerwowy i rozkojarzony. Brak równowagi wewnętrznej stanie się przyczyną nieporozumień z otoczeniem. Unikaj konfliktowych sytuacji i nie pozwól powodować się impulsom.

BYK. Nadmierna pobudliwość i brak równowagi wewnętrznej przeszkadzać Ci dziś będą na każdym kroku. Nie wysuwaj się więc na plan pierwszy a raczej pozostań w cieniu. Zrezygnuj z wykonywania obowiązków, które można odłożyć na bardziej dogodny moment.

BLIŹNIĘTA. Dzień odpowiedni na relaks i wypoczynek. Skup więc swoją uwagę na zdrowiu. Zrezygnuj z zajęć i spraw, które mogłyby zachwiać Twoją równowagę wewnętrzną. Przyjemność sprawi Ci wszystko, co odpowiada Ci emocjonalnie i uczuciowo.

RAK. Od rana da o sobie znać pobudliwość i kłopoty z nadmiarem energii. Ważny więc będzie spokój i umiejętność panowania nad emocjami. Jeśli Ci się to uda, to w ciągu dnia możesz liczyć na poprawę samopoczucia.

LEW. Unikaj dziś niepotrzebnych konfliktów i napięć z otoczeniem. Twoja sytuacja osobista ulega powolnej ale zdecydowanej poprawie. Uporządkuj więc swoje sprawy i przygotuj się na nowe działania. Kontakt z żywymi ludźmi okaże się pomocny.

PANNA. Dzisiaj możesz mieć trudności z podejmowaniem decyzji. Także Twoje stosunki z innymi wyraźnie się pogorszą. Uważaj więc, aby nie urazić nikogo nieodpowiednim słowem. W pewnych sytuacjach lepiej jest zachować milczenie niż powiedzieć zbyt wiele.

WAGA. To będzie dość nerwowy dzień. Prawdopodobnie zawiadzie Cię też humor i optymizm. Jedno nieopatrzone słowo lub zachowanie partnera zachwieje Twoim związkiem. Od poważnych konfliktów uratować Cię może spokój i umiejętność panowania nad emocjami.

SKORPION. Od wczesnych godzin rannych będziesz zaczepny i skłonny do wywoływania konfliktów. Twoje dzisiejsze zachowanie wymaga wyjątkowo dużej rozważliwości i opanowania. Najlepiej będzie, jeśli zrezygnujesz z ważnych spraw i przedsięwzięć.

STRZELEC. Poranek zapowiada się nerwowo i niespokojnie. Skłonność do wywoływania konfliktów i nieporozumień przeszkadzać będzie na każdym kroku. Urzędne odizolowanie się od spraw domowych i rodziny okaże się dla wszystkich bardzo korzystne.

KOZIOROŻEC. Wiosna niebył korzystnie wpływa na Twoją psycho-fizyczną kondycję. Nie powinieneś więc dłużej bagatelizować nawet najmniejszych dolegliwości zdrowotnych. Dzisiaj staraj się jak najlepiej wypocząć i doładować energetyczne baterie.

WODNIK. Dzień zpowiada się dość nerwowo. Kosmiczne wpływy na Twoje życiowe posunięcia wydają się być niezbyt korzystne. Unikaj więc wszystkiego, co mogłoby narazić Cię na niepowodzenia i kłopoty. Oszczędzaj swoją energię.

RYBY. Spokój zakłóca Ci dziś duchowe rozterki i emocjonalna huśtawka. Niezbyt przyjemna atmosfera w domu sprawi, że zapragniesz spędzić ten dzień w samotności. I tak będzie najlepiej dla wszystkich.



KSIĘGARNIA NA RUDNICKIEJ

zaprasza i proponuje

- 📖 słowniki
- 📖 lekturę szkolną
- 📖 podręczniki
- 📖 ściągki
- 📖 zeszyty
- 📖 opracowania tematyczne
- 📖 literaturę piękną
- 📖 książki historyczne
- 📖 literaturę dla dzieci
- 📖 towary kancelaryjne



Dostarczamy każde wydanie książkowe ukazujące się w Polsce

Možna tu nabyć oraz zaprenumerować "Kurier Wileński".
Cena prenumeraty 14 Lt miesięcznie

Księgarnia przyjmuje ogłoszenia drobne do "Kuriera Wileńskiego"

Czekamy na Was: Wtorek - Piątek 10 - 19
Sobota 10 - 17
Niedziela 10-15

Rudniką 20, Vilnius, tel. 61 02 66, p. el. lenbor@one.lt

Sprzedajemy nawozy mineralne: saletrę amonową, NPK 3-21 21, NPK 17-17-17, NPK 11-13-30, Cropcare 10-10-20, Cropcare 6-14-23, chlorek wapnia, sól potasowa, diamofos, SKALSA 15-15-15, Gausa 5-10-30, superfosfat.

Zboże nasienne: jęczmień „Barake”, owies „Odiu”, pszenicę jara „Nandu” (bejcowana).

Ziemniaki nasienne: bejcowane odmiany „Sante”, holenderskie średniowczesne „Ausonija”, „Rosela”. Zawieramy umowy na realizację przyszłych plonów.

Zboże paszowe: jęczmień, owies, pszenicę lub mąkę (możemy zemleć). Dostawa na miejsce.

Tel. (8-5) 249 02 54,
8 672 04737,

e-mail: zukskanaus@sala.lt

CENTRUM SZKOLENIA KIEROWCÓW A. ŽUKAUSKASA

(Zam. 121)

Organizujemy kursy kategorii
A, B, C, D, E, C1, D1.

Zaleta - autodrom z licencją.

Nowość!

Nauka jazdy w
warunkach ekstremalnych

Vilnius, Antakalnio 38; Žirmūnų 1b;

Vileišio 18; Laisvės pr. 53

Telefony: 234 33 11, 234 33 88, 8 299 47100

Filie: Nemenčinė, ul. Švenčionių 12, tel. 8 689 55717

Pabradė, Gamyklos 7; Trakai, Vienuolyno 111



OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE
DO „KURIERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJEMY TEŻ TELEFONICZNIE
PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym
nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:

UAB „Dešimt balų”,

Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu

8 900 40017

Cena za 1 minutę **5 Lt**

Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału - od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę - trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

KUPON

BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA

Osobiste ogłoszenia (do 10 słów)
wydrukujemy nieodpłatnie
(oprócz pozdrowień i kondolencji)

Wypełniony kupon prosimy przesłać
na adres redakcji

z dopiskiem "Dział reklamy":
Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILNISKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILNISKI Birbynių 4 a, Lt-2030 Vilnius

KURIER WILNISKI

ZDROWIE

Ośrodek rehabilitacyjny okaże pomoc osobom uzależnionym od narkotyków. Tel. 249 73 96, 8 653 73871 (Zam. 156)

PRACA

Firma zatrudni kierowcę-ladawca. Vilnius, tel. 265 64 59

Firma sprzedaży części zamiennych do samochodów zatrudni pracownika lub pracowniczkę. Tel. 230 04 10

Zatrudnię krawcowe. Tel. 277 87 66, 8 682 58232

Fryzjerna w Wirszuliskach zatrudni męskiego fryzjera. Tel. 242 64 07, 8 613 61648

Bez wcześniejszej opłaty znajdujemy pracę, dobieramy personel pracodawcom.

Zwracać się: pl. J. Matulaičio 5, Wilno (od godz. 8.00 do 12.00)

Mężczyzna (33 lata) poszukuje pracy stolarza (dodatkowej). Vilnius, tel. 270 50 95 (od godz. 18.00), 8 670 11819

SPRZEDAM/KUPIĘ

Sprzedam ziemię pod budowę domu (4 km od Wilna). Tel. 8 686 55269

Sprzedam komputer PC 486. Tel. 267 01 15, 8 687 96687

Kupię T-150K, MTZ 82 przyczepę, kultywator, plugi, siewnik S2-3,6A. Tel. (8-5) 249 02 54, 8 672 04737

Sprzedam lub wypożyczę suknię ślubną z dodatkami. Tel. 610 614 91, Soleczniki

Sprzedam separator elektryczny (centryfuga do mleka). Tel. 267 56 57

Sprzedam suknię ślubną. Tel. 267 01 15, 8 687 96687

Kupię dawne pocztówki, fotografie, monety i banknoty. Tel. 232 80 93

Sprzedam samochód Volga 24 w dobrym stanie. Cena – 1000 Lt. Tel. 240 75 53, 8 615 30430

Tanio sprzedam nasienne i paszowe: jęczmień, żyto, lubin, groch, ziemniaki wczesne i późne, hydrofor. Tel. 264 53 54, 8 650 13044, 8 650 13045

USŁUGI

Naprawiam różne kuchenki elektryczne Vilnius, tel. 279 24 43, 8 650 29411

Przewodnik (posiadający kategorię kwalifikacyjną) oprowadza wycieczki po polsku. Tel. 8 611 88901

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji, na Białoruś i Ukrainę. Bardzo niskie ceny. Tel. 275 38 59

Gramy na weselach, jubileuszach, uroczystościach. Wynajmujemy domek weselny, naczynia. Vilnius, tel. 8 611 52668, 8 610 35595 (Zam. 027)

Orkiestra ze skrzypcami i wdzirejem na wesela i in. uroczystości. Tel. (8-5) 267 37 86, 8 614 74746

Korepetycje z języka polskiego i przygotowanie do egzaminów. Tel. 8 614 05092

Odnawiamy miękkie meble. Wymieniamy sprężyny, perlon, watoliny itd. Vilnius, tel. 273 54 87 (Zam. 211)

DO WYNAJĘCIA

Nieodpłatnie do wynajęcia dom mieszkalny z 3ha ziemi rolnej porządnej rodzinie w pobliżu Waki Trockiej. Tel. 242 42 13

Drogo skupujemy, złom metalowy. Większą ilość wywozimy swoim transportem. Tel. 8 672 37733. (Zam. 187)

Konsulat Generalny RP w Wilnie informuje:

Studenci polskiego pochodzenia, studiujący na litewskich uczelniach, mogą ubiegać się o stypendium Fundacji „Semper Polonia” na letni semestr roku akademickiego 2002/2003, jeżeli spełniają następujące warunki:

- * posiadają narodowość polską lub mogą wykazać swoje polskie pochodzenie;
- * studiują w kraju swojego zamieszkania;
- * osiągają w nauce wyniki co najmniej dobre;
- * posługują się językiem polskim w stopniu dobrym;
- * aktywnie działają na rzecz miejscowego środowiska polonijnego;
- * nie posiadają stałego zatrudnienia;
- * nie ukończyli 24 roku życia w momencie składania pierwszego wniosku o stypendium.

Osoby, ubiegające się o stypendium po raz pierwszy, składają w Konsulacie Generalnym RP w Wilnie (ul. Smėlio 22A) następujące dokumenty:

- * wniosek o przyznanie stypendium Fundacji „Semper Polonia” – konieczna opinia organizacji polonijnej pkt. 21 (druk wniosku dostępny w KG w Wilnie);
- * podanie do prezesa Fundacji pana Marka Hauszylda;
- * życiorys;
- * zaświadczenie z uczelni, potwierdzające fakt odbywania nauki na danym roku studiów wraz ze średnią ocen za ostatni semestr nauki;
- * paszport do wglądu.

Dokumenty przyjmowane są w KG w Wilnie w terminie od 16 do 30 kwietnia br. w godz. 9.00-13.00.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 28 kwietnia 2003 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

UE euro	3,4528
Dolar USD	3,1311
Dolar australijski	1,9421
1000 rubli białoruskich	1,5493
Dolar kanadyjski	2,1474
Frank szwajcarski	2,2967
Korona czeska	0,1090
Korona duńska	0,4650
Korona estońska	0,2206
Funt brytyjski	4,9814
100 forintów węgierskich	1,4042
100 jenów japońskich	2,6103
Łat totewski	5,4364
Korona norweska	0,4400
Złoty polski	0,8012
Rubel rosyjski	0,1006
Korona szwedzka	0,3789
1 mln lir tureckich	1,9496
Griwna ukraińska	0,5900
10 tys. lei rumuńskich	0,9390

RÓŻNE

Wydajemy "Informator Wileński".

Vilnius, tel./fax 262 47 68, tel. 8 611 88901

DODATKI KRAWIECKIE

Największy wybór oraz
ceny'o jakich marzysz

ZAPRASZAMY

"Siuvimo reikmenų pasaulis"

Vilnius, Vytenio 42 a (wejście z ul. Naugarduko)
tel. + 370 5 239 14 39